



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
— NIEDZIELA
20 — 22
CZERWCA
2003 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 119 (14666)

Cena 1,50 Lt (w tym 5% PVM)

Zrozpaczona rodzina z Zaścianków liczy już tylko na Strasburg

Historia wcale niezaściankowa

W końcu lipca br. ma się odbyć kolejne posiedzenie wileńskiego Sądu Okręgowego w sprawie odzyskania części ojcowizny w dawnej podwileńskiej wsi Zaścianki, dzisiaj stołecznej ulicy Užusienio, przez 83-letnią Genowefę Zacharewicz.

W jej imieniu dwunasty rok z rzędu procesuje się córka Halina Łuksza. Dla starszej pani chodzenie po sądach jest zbyt ciężkim przeżyciem, których na jej dolę i tak wypadło немало...

Ziemia po rodzicach

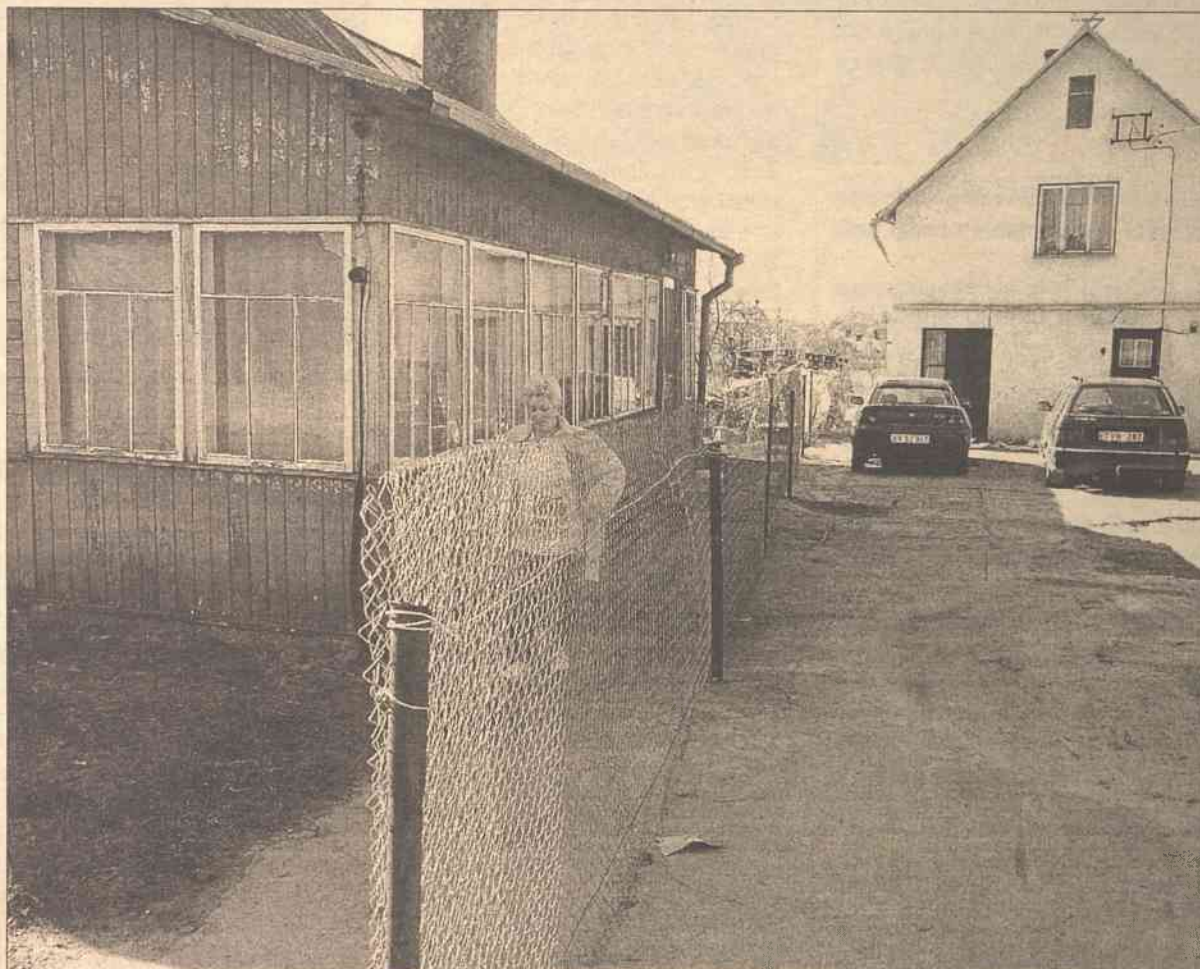
Gdyby ojciec Andrzeja Zacharewicza wiedział, że posiadane przez niego dwadzieścia hektarów niezbyt urodzajnych podwileńskich gruntów przyniosą tyle nieszczęść jego rodzinie i ciężko doświadczą następne pokolenie jego potomków, być może nie wkładałby tyle zdrowia, by kupować coraz więcej ziemi. Jednak się cieszył, że mógł dać synowi kilkanaście hektarów gruntu na początek życia. Jego żona też otrzymała w wianie spory kawał ziemi.

Rodzina Zacharewiczów posiada dzisiaj wszystkie przedwojenne plany i zaświadczenia o posiadanej przez dziadka ziemi w Zaściankach.

Bez prawa wstępu do domu rodzinnego

Kto zna dzisiejszą ulicę Užusienio, w którą się skręca z Szosy Ejszyskiej, doskonale wie, że w ciągu ostatnich kilku lat wyrósł tu, na byłym pustkowiu, szereg nowoczesnych murowanek i wciąż budują się nowe. Kursuje tu ulicą miejski autobus relacji 41.

— Te wszystkie domy są pobudowane na ziemi mojego ojca — opowiada 83-letnia Genowefa Zacharewicz (z domu też Zacharewicz, bo w Zaściankach przed wojną większość mieszkańców nosiło takie nazwisko).



„Za wysoką siatką, jak w więzieniu” — mówi Halina Łuksza

Fot. Marian Paluszkiewicz

Pani Genowefa ze łzami w oczach wspomina o najstraszniejszym bodaj w jej życiu dniu, kiedy to jej 67-letni ojciec Andrzej Zacharewicz i 57-letnia matka Salomea (z Tarasewiczów) Zacharewicz wraz z córką Pauliną i synem Stanisławem 9 października 1951 r. byli represjonowani. Wywieziono ich na Syberię do obwodu tomskiego.

30-letnia wówczas Genia, najstarsza córka, uratowała się od wywózki „na białe niedźwiedzie” szczęśliwym zrzędzeniem losu. Tego dnia rano wyjechała z mężem do miasta.

— Jednak domem rodziców już nie mogłam władać. Z rozkazu władz nie miałam nawet prawa

wstępu. A tymczasem sąsiedzi poroznosili wszystko. Nawet kiszoną kapustę... A tak mi się jej chciało, bo była świeża. Nie dali nawet jednej miseczki... — smutno się uśmiecha Genowefa Zacharewicz.

Zacząć od zera

Silni musieli być ludzie Ziemi Wileńskiej, aby tyle przecierpieć i nie załamać się. Znajdowali w sobie siły i zaczynali wszystko od nowa, właściwie od zera.

Taką siłaczką była Genowefa Zacharewicz z dawnej podwileńskiej wsi Zaścianki, matka siedmiorga dzieci (pięciu córek i dwóch synów), babcia trzynastu wnucząt,

dwóch prawnuków) jeszcze dziś pełna godności i dostojeństwa kobieta.

Największą dla niej radością, oprócz szczęśliwych kolejnych porodów dzieci, była wiadomość o tym, że jej bliscy zostali zwolnieni z syberyjskiej katorgi i wyjechali na stałe do Polski. Było to 2 października 1956 r. dokładnie po pięciu latach od dramatycznego dnia wywózki ich z Zaścianków. Wkrótce też zostali zrehabilitowani. Po otrzymaniu tej wiadomości pani Genia w skrytości ducha zaczęła marzyć, że być może nastąpi czas, kiedy odzyska ona ziemię ojca, drewniany dom o powierzchni 110 m kw. i osobno stojącą dużą, murowaną piwnicę.

(Dokończenie na str. 5)

Finał konkursu na najlepszą szkołę polską w roku 2002 Wierni sponsorzy od lat

Konkurs „Najlepsza szkoła — najlepszy nauczyciel”, którego podsumowanie odbędzie się w piątek w Domu Kultury Polskiej, zaszczytą starych przyjaciół i sponsorów.

Wśród nich: prezydent m. Białystok Ryszard Tur, naczelnik wydziału edukacji urzędu m. Białystok Łucja Orzechowska, członek zarządu Podlaskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Jan Leończuk. Po raz pierwszy w charakterze sponsora ma zamiar wystąpić Białostocki Zakład Energetyczny. Od wielu lat na tę tak

ważną uroczystość przybywa też prezes Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles Franciszek Kosowicz, który i tym razem ufunduje wyróżnienie dla najlepszej szkoły. Sponsorami IX edycji konkursu na najlepszą szkołę średnią i I edycji na najlepszą szkołę podstawową są też Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, Konsulat Generalny RP w Wilnie, Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Oddział Wspólnoty w Gorzowie. **Krystyna Adamowicz**

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
T MARKET

W NUMERZE

Kraj — **3**

10 lat Polskiego Centrum Katechetycznego

20 czerwca obchodzi dziesięciolecie działalności Polskie Centrum Katechetyczne, które znajduje się przy kościele pod wezwaniem Ducha Świętego w Wilnie na ulicy Dominikonę 8.

Opinie — **7**

Mówimy: partia...

Pół roku mija jutro dokładnie od wyborów samorządowych, a sytuacja w Wilnie wciąż jest jak z teatru absurdu: stolica nadal bez głowy.

Sport — **10**

"Doktor Żelazna Pięść"

Witalij Kliczko uważany jest za najlepiej wyszkolonego i najbardziej inteligentnego boksera na świecie. W sobotę Ukrainiec spotka się z Lennoxem Lewisem.

Polacy na świecie — **11**

Czas zmarnowany przez polityków

W Czeskim Cieszynie na kilku sklepach pozostały nazwy dwujęzyczne. Miejscowi Polacy chcą jednak, by w wersji czeskiej i polskiej były również nazwy miast, dzielnic, ulic, placów, instytucji państwowych i samorządowych.

Sentencja

Do budowy lepszej przyszłości każdy przynosi przede wszystkim drabinę, której nie ma na czym oprzeć.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI

VEVESKONAS
FUJITSU
KLIMATYZATORY
SYSTEMY WENTYLACYJNE
URZĄDZENIA CHŁODNICZE
GRZEJNIKI **IDMAR**[®]
SPRZEDAŻ, OBSŁUGA, MONTAŻ
UAB „VESKONAS”
Savanorių pr. 123, Vilnius
Tel. + (370 5) 237 50 48,
tel./faks. + (370 5) 237 50 49
(Zam. 252)



„Światło, które rozpromienia ciemność”

10 lat Polskiego Centrum Katechetycznego

20 czerwca obchodzi dziesięciolecie działalności Polskie Centrum Katechetyczne, które znajduje się przy kościele pod wezwaniem Ducha Świętego w Wilnie na ulicy Dominikonu 8.

Kościół pod wezwaniem Ducha Świętego, potocznie zwany podominikańskim, sławi się nie tylko wspaniałym stylem barokowym, obrazem Bożego Miłosierdzia, piękną liturgią Triduum Paschalnego. Przy tym kościele od dziesięciu lat działa Polskie Centrum Katechetyczne. Można do niego trafić przez zakrytą, wchodząc schodami na górę i omijając korytarz zabytkowego klasztoru dominikańskiego.

Samo pomieszczenie jest nieduże. Po prawej i lewej stronie korytarza, upiękzonego obrazem modlącego się Chrystusa w Ogrójcu, mieszczą się mała i duża sale wykładowe, sekretariat, redakcja archidiecezjalnego dwutygodnika w języku polskim „Spotkania”, biblioteka.

Początki i działalność

„Katechizacja jest całością wysiłków podejmowanych w Kościele (katolickim), by formować uczniów i pomagać ludziom wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, ażeby przez wiarę mieli życie w Jego imię, by wychowywać ich i kształtować w tym życiu i w ten sposób budować Ciało Chrystusa” — pisze papież Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej „Catechesi tradendae” (1; 2).

Tego rodzaju zapotrzebowanie na katechezę pojawiło się po przeobrażeniach zaistniałych na Litwie po odzyskaniu niepodległości (11 marca 1991 roku). Forma katechez młodzieży istniała i w czasach radzieckich, ale tylko przy kościołach i w domach prywatnych.

Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości Kościół katolicki zaczął działać pełniej. Po wprowadzeniu do szkół przedmiotu religii zrodziła się potrzeba kształcenia odpowiednio kompetentnej kadry. Początków Centrum Katechetycznego należy dopatrywać się w latach 1990/1991, kiedy przy parafii pod wezwaniem Ducha Świętego zorganizowano kursy katechetyczne (w wymiarze 60-70 godzin).

Ukończyło je wtedy ponad 130 uczestników. 30 marca 1992 roku arcybiskup wileński, obecnie kardynał A. J. Bačkis powołał Polskie Centrum Katechetyczne. Dyrekto-

rem jego został mianowany ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz. Już wkrótce były zorganizowane następne kursy katechetyczne, z których korzystały osoby świeckie i zakonne. Oprócz zajęć przy parafii pod wezwaniem Ducha Świętego były organizowane podobne kursy w Solęcznikach dla nauczycieli szkół z rosyjskim językiem wykładowym.

Z biegiem czasu zapotrzebowanie na katechetów w szkołach rosło. Wyniknął też nowy problem — nauczyciele religii powinni mieć wykształcenie wyższe, by sprostać wymaganiom ministerstwa oświaty oraz być kompetentnymi w odpowiedziach na pytania młodzieży. Od 16 października 1993 roku Centrum zaczęło realizować czteroletni program katechetyczny. Do nauczania przystąpiło wtedy 65 już pracujących katechetów. Wiosną zaś 1994 roku ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz założył Polską Filię Wyższej Kowieńskiej Szkoły Katechetycznej w archidiecezji wileńskiej.

Warto dodać, że 25 marca 1994 roku dekretem arcybiskupa białostockiego Stanisława Szymeckiego zostało powołane Studium Teologii w Białymstoku. Powstało ono na mocy umowy o współpracy naukowej z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Warszawie z Sekcją św. Jana Chrzyciela. Fakt ów przyczynił się do zaistnienia Oddziału „B” tegoż Studium w Wilnie, który tworzyli wykładowcy dojeżdżający z Polski oraz miejscowi studenci.

Studia teologiczne trwają 6 lat w trybie zaocznym: dwa lata przedmioty filozoficzne, cztery lata — przedmioty teologiczne. Wykłady trwają osiem godzin dziennie i odbywają się w piątki i soboty. Kończący studia na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie uzyskują stopień magistra teologii.

Rzec można, że w latach 1994-1999 w Polskim Centrum Katechetycznym działały dwie placówki naukowe: Oddział „B” Studium Teologii w Białymstoku oraz Polska Filia Wyższej Kowieńskiej Szkoły Katechetycznej.

„Jesteście światłością świata...” (Mt 5,14)

Sobór Watykański II w dekreście o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes” podkreśla, że osoby świeckie odgrywają ważną rolę w przepowiadaniu Bożego Zbawie-



W roku 2000 Oddział „B” Studium Teologii ukończyło pierwszych siedmiu magistrów, w tym obecny poseł na Sejm RL J. G. Mincewicz
Fot. archiwum

nia. Dążą do tego, aby to zbawienie było poznane przez wszystkich ludzi na całym świecie i przez nich przyjęte. Świadcami Bożego Zbawienia wśród osób świeckich są też katecheci. Wymienione przez Sobór cele i zadania wymagają od katechetów ogromnego wysiłku w duchowej i intelektualnej formacji.

Jan Paweł II podkreśla to w swym dziele „Pastorem dabo vobis”, wskazując na trzy formacje chrześcijanina: życiową, duchową i intelektualną. Polskie Centrum Katechetyczne właśnie ma za zadanie pomóc katechetom w rozwoju owej intelektualnej płaszczyzny. Troszcząc się o nią placówka ta dba o wysoki poziom wykładania nauk filozoficznych i teologicznych. Wykładowcami są zazwyczaj profesorowie i doktorzy z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wyższego Białostockiego Seminarium, Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, placówek oświatowych w Poznaniu i Włocławku. W roku bieżącym w Studium wykłady prowadzi 29 wykładowców z Polski i 8 miejscowych.

Troska o przyszłość

Od początku Polskie Centrum Katechetyczne boryka się z różnorodnymi problemami: brak funduszy, pomieszczeń, pracowników, kadry naukowej.

Ogromne zasługi w trosce o Polskie Centrum Katechetyczne i fundament położył były jego dyrektor ksiądz prałat Jan Kasiukiewicz. Będąc proboszczem parafii pod we-

zwaniem Ducha Świętego zajął się organizacją Studium i Wyższej Szkoły Katechetycznej, a także pomagał i służył posługą duszpasterską, radą, zdobywał fundusze na wyposażenie sal i biblioteki.

Istotną rolę w zaistnieniu i działalności Studium oraz Centrum odegrała siostra ze Zgromadzenia Eucharystek Janina Samolewicz. Zajmowała się ona dydaktyką i naukową formacją słuchaczy. Wszystko to sprawiło, że w tym środowisku mogła tworzyć się elita katolicka, świadomie uczestnicząca w życiu Kościoła.

Obecnie dyrektorem Polskiego Centrum Katechetycznego jest ksiądz lic. Eduardas Kirstukas, mianowany dekretem kardynała wileń-



skiego A. J. Bačkisa z dnia 16 listopada 2000 roku. Kontynuuje on działalność swego poprzednika, dbając o kadre naukową i wyposażenie biblioteki.

„Idźcie na cały świat...”
(Mk 16,15)

Polskie Centrum Katechetyczne stanowią zarówno świeckie jak i duchowne osoby zaangażowane w przekazaniu wiary. W roku 2000 Oddział „B” Studium Teologii ukończyło pierwszych siedmiu magistrów, liczba których z każdym rokiem wzrasta. Wśród nich jest też obecny poseł na Sejm RL J. G. Mincewicz. Obecnie w Studium uczy się 70 osób, wielu z nich już ukończyło studia magisterskie a nawet doktoranckie w innych kierunkach.

Obecnie z Centrum współpracuje 116 katechetów, z nich 7 księży, 15 sióstr zakonnych, 95 osób świeckich. Pracują oni w szkołach polskich Archidiecezji Wileńskiej, prowadząc lekcje religii, na które uczęszcza 19 101 osób. W szkołach rosyjskich pracuje natomiast 28 osób: 5 sióstr zakonnych i 23 osoby świeckie.

Wszyscy oni tworzą organiczną całość, wspólnotę Kościoła katolickiego, zaiste „comunię personarum”, której celem jest niesienie „światła wiary i nadziei, które rozpromienia ciemności życia”.

Andrzej Aszkielowicz

Kochani Jolanta i Walerian Gotowscy!

Z okazji chrzcina synka, Denisa-Dominika, pierwszego Amerykanina w rodzinie, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i dostatku.

Niech Bóg ma Was w swej opiece!

Rodzina Borowików



POLISH AIRLINES
LOT Przez Warszawę bliżej

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE. RODUNIOS KELIAS 2, TEL. (85) 2739020

Boże ciało

Wspólne nabożeństwo

W najbliższą niedzielę Kościół katolicki będzie obchodził uroczystość Bożego Ciała.

Po raz pierwszy na placu przed katedrą wileńską o godzinie 12.30 odbędzie się w obu językach Msza św. (po litewsku i po polsku). Po nabożeństwie wierni wyruszą z uroczystą procesją i śpiewem pieśni religijnych przez miasto do Ostrej Bramy. Chętni wzięcia udziału w uroczystości zbierają się przy swoich kościołach i pod sztandarem parafialnym pójdą do katedry.

J. T.

Tradycyjna pielgrzymka do Kalwarii

Jest droga, którą Ktoś przeszedł przed nami. Przeszedł dla nas i za nas. Droga, która nadaje sens wszystkim naszym drogom i bezdrożom życiowym.

Tradycyjna pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej odbędzie się, jak co roku, w ostatnią niedzielę czerwca, czyli 29 czerwca. Od Katedry wyruszymy o godz. 7.30, zaś od Wieczornika około 8.45. Podziękujmy Chrystusowi za łaski, jakich nam udziela na naszej drodze życiowej.

Jan Mincewicz

Polska

Uroczystości Bożego Ciała

Mszą świętą pod przewodnictwem sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kardynała Angelo Sodano w warszawskiej bazylice św. Krzyża rozpoczęły się główne uroczystości Bożego Ciała, jednego z najważniejszych świąt obchodzonych przez Kościół katolicki.

Warszawska procesja zakończyła się przed Kolumną Zygmunta błogosławieństwem udzielonym na cztery strony świata. Katolickie święto Bożego Ciała zostało ustanowione w 1264 roku przez papieża Urbana IV. Tego dnia wierni publicznie wyznają wiarę w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, niesionym w procesji do czterech ołtarzy. W Polsce Boże Ciało obchodzi się od 1320 r.

Prymas krytykuje

Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, skrytykował autorów projektu konstytucji Unii Europejskiej, którzy nie chcą do niej wpiąć imienia Boga.

Zdaniem kardynała Glempla, o tym, że obecność Boga jest tak potrzebna życiu społeczeństw, świadczą próby Jego negacji lub wymazania Go z życia publicznego. Przypomnił jednocześnie, jak po locie Gagarina w kosmos Chruszczow zapewniał, że Boga nie ma, bo Gagarin Go nie widział. „O ile Chruszczow nie dostrzegał Pana Boga w przestrzeni, to Giscard d'Estaing nie dostrzega go w historii i zabrania wpisać imię Boże w Traktacie Konstytucyjnym dla Europy” — mówił prymas.

Papież do Polski

„To nie będzie długa pielgrzymka” — powiedział prezes Radia Plus ks. Kazimierz Sowa w wywiadzie dla TVN24, komentując plany pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w przyszłym roku.

Ksiądz Sowa przypomniał, że wszystkie ostatnie papieskie pielgrzymki są kilkudniowe. Prezes Radia Plus uważa, że papież odwiedzi Warszawę, gdzie może odprawić mszę na terenie budowy Świątyni Opatrzności Bożej, a także Częstochowę. Poza tym prezes nie wyobraża sobie by papież omiął podczas pielgrzymki Kraków.

LPR nie chce „Aurory”

Troje posłów Ligi Polskich Rodzin domaga się od Prokuratury Rejonowej w Pucku (Pomorskie) niewypuszczenia do krajowych portów pływającej kliniki aborcyjnej „Aurora”.

W przypadku, gdyby jednostka dobiła do polskiego brzegu, posłowie żądają jej „zajęcia” przez organa ścigania. Posłowie LPR Roman Giertych, Robert Strąk i Gertruda Szumska złożyli w puckiej prokuraturze zawiadomienie o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa na „Aurorze”.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Walenty Dunowski

Powell napotyka sprzeciw krajów ASEAN

Spór wokół Korei Północnej

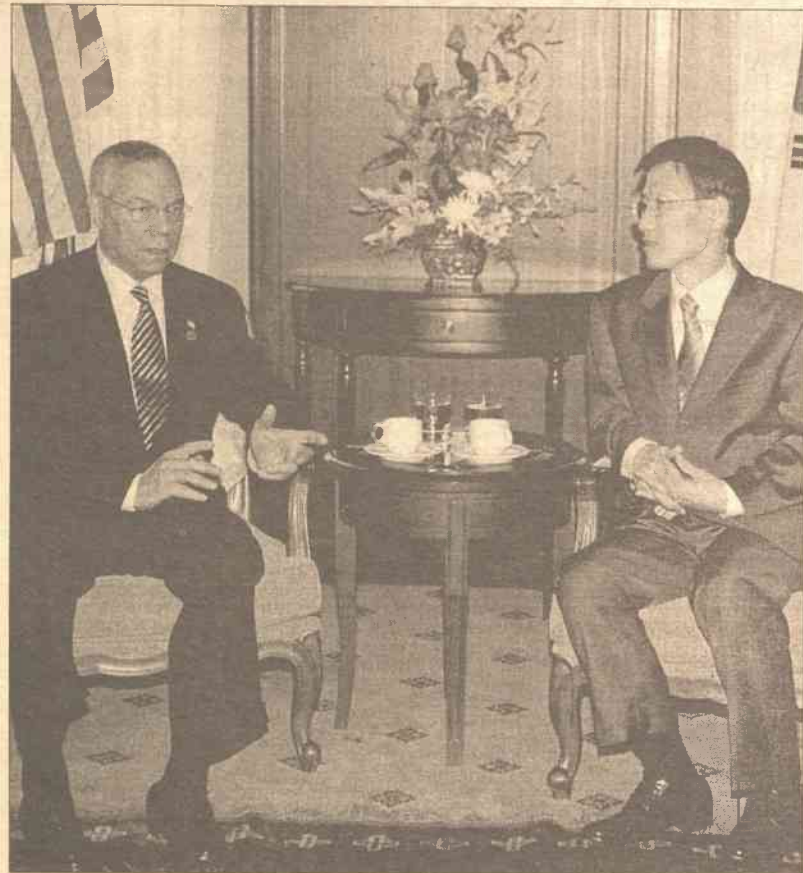
Wiele krajów Azji obecnych w stolicy Kambodży Phnom Penh na regionalnym szczycie ASEAN sprzeciwiło się amerykańskiemu próbowi przeniesienia sporu wokół programu nuklearnego Korei Północnej na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Przedstawiciel Chin, które utrzymują z odizolowaną Koreą Północną dobre stosunki, powiedział jednak, że nie wyklucza w przyszłości dyskusji w Radzie na temat nuklearnych aspiracji Phenianu. Podkreślił przy tym, że takie dyskusje muszą zmierzać do pokojowego załatwienia sporu, a „żadne podjęte kroki nie mogą przyczynić się do wzrostu napięcia”. W środę Stany Zjednoczone zapowiedziały, że podejmą kroki, aby Rada Bezpieczeństwa uznała, że Korea Północna łamie zobowiązania do nierozprzeżnienia broni jądrowej. Stanowisko USA, przedstawione w Phnom Penh przez sekretarza stanu Colina Powella, poparła Australia.

Sprawa stała się jednym z głównych tematów rozmów przywódców ASEAN (Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej). Wie-

lu delegatów na szczyt przypominało, że Korea Północna oświadczyła wcześniej, że postawienie sprawy na forum ONZ będzie uznawana za sprzeniewierzenie się wysiłkom na rzecz pokoju, a ogłoszenie sankcji będzie rozumiana jako wypowiedzenie wojny. Dlatego — np. zdaniem Filipin — należy powstrzymać się od takich kroków. Korea Południowa z kolei wyraziła przekonanie, że chociaż Rada Bezpieczeństwa w zasadzie powinna zająć się sprawą jej północnego sąsiada, „obecna chwila nie jest odpowiednia”.

Szczyt ASEAN stał się okazją do przelotnej kuluarowej rozmowy Powella z ambasadorem Korei Północnej (Phenian nie przysłał do Phnom Penh swojego ministra spraw zagranicznych). Nie wiadomo, co ambasador Ho Jong zdążył przez trzy minuty powiedzieć szefowi amerykańskiej dyplomacji, ale Departament Stanu USA ujawnił, że Powell po raz kolejny przypomniał, że wg Waszyngtonu, kryzys wokół programu nuklearnego Korei Północnej powinien być rozwiązany z udziałem Japonii, Chin i Korei Południowej.



Nie wiadomo, co ambasador Ho Jong zdążył przez trzy minuty powiedzieć szefowi amerykańskiej dyplomacji
Fot. EPA-ELTA

Niemcy: Minister chce zmniejszyć liczbę świąt

Ożywić koniunkturę gospodarczą

W celu ożywienia koniunktury gospodarczej, niemiecki minister gospodarki i pracy Wolfgang Clement zaproponował likwidację niektórych wolnych od pracy dni świątecznych.

„Pod względem długości urlopu, ilości świąt i czasu pracy doszliśmy bez wątpienia do granicy możliwości” — powiedział Clement w wywiadzie dla najnowszego wydania tygodnika „Stern”. „Każdy, kto porówna nasz kalendarz dni wolnych od pracy z kalendarzem w innych krajach, musi popaść w głęboką zadumę” — dodał polityk SPD. Z wyliczeń Instytutu Niemieckiej Gospodarki w Kolonii (IW) wynika, że obywatele RFN pracują krócej niż pracownicy w innych krajach. Robotnik zatrudnio-

ny w zachodniemieckim przemyśle pracuje średnio 35,7 godzin tygodniowo i 1557 godzin w skali całego roku.

Jego wschodniemiecki kolega pracuje odpowiednio 38,3 i 1685 godzin. Czas pracy robotnika w Wielkiej Brytanii wynosi natomiast 37,2 i 1693 godzin. Robotnik amerykański przepracowuje nawet 1904 godzin rocznie. Pracownicy w Niemczech zachodnich mają prawo do 30 dni urlopu i 13 płatnych świąt (Niemcy wschodnie — 30 i 11). Zatrudnieni w Wielkiej Brytanii muszą zadowolić się 24,5 dniami urlopu i dziewięcioma — świątecznymi. Wydłużenie czasu pracy tylko o jedną godzinę tygodniowo bez rekompensaty finansowej pozwoliłoby na zwiększenie produktu

krajowego brutto (PKB) o 22 mld euro — twierdzą ekonomiści z instytutu w Kolonii. Dzięki wydłużeniu czasu pracy, PKB mógłby ulec w 2004 r. podwojeniu w stosunku do obecnej prognozy — tzn. do 3 proc. zamiast 1,6 proc.

Propozycje ministra gospodarki spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem pracodawców. Prezes Niemieckiego Związku Pracodawców — Dieter Hundt powiedział w czwartek gazecie „Bild-Zeitung”, że propozycja „zasługuje na rozważenie”. „Czas pracy w Niemczech trzeba kształtować bardziej elastycznie. Pod żadnym pozorem nie można go nadal skracać” — podkreślił. Przewodniczący Związku Przemysłowców Michael Rogowski powiedział: „Naród, który

coraz mniej pracuje, nie staje się bogatszy”.

Przeciwko propozycji Clementa zaprotestowały natomiast niemieckie Kościoły i związki zawodowe. Przewodniczący episkopatu Kościoła katolickiego Karl Lehmann powiedział: „Kościelne święta są zbyt ważne, aby można było nimi dysponować w zależności od stanu kasy, czy też koniunktury gospodarczej”. Przeciwnikiem ograniczenia liczby świąt jest także premier Bawarii Edmund Stoiber. „Pan Clement powinien odczepić się od świąt. Chociaż u nas jest więcej świąt niż w innych krajach związkowych, wydajność gospodarki w Bawarii jest wyższa. Święta są elementem bawarskiego stylu życia” — podkreślił Stoiber.

W Iraku znów niespokojnie

„Ameryka wrogiem Allaha!”

Nic sobie nie robiąc z ustanowionego przez Amerykanów zakazu noszenia broni bez pozwolenia, setki Irakijczyków wyszły w czwartek na ulice Bagdadu, strzelając w powietrze z kalasznikowców i wykrzykując antyamerykańskie hasła.

Okazją do demonstracji stał się pogrzeb jednego z dwóch Irakijczyków zabitych przez amerykańskich żołnierzy podczas zamieszek poprzedniego dnia. „Nie ma Boga prócz Allaha, Ameryka wrogiem Allaha!” — krzyčeli Irakijczycy, maszerując w kondukcje żałobnym przez jedną z dzielnic Bagdadu. Według Reutera nie widać tam było amerykańskich wojsk, a żałobnicy bez przeszkód szli ulicami. Wielu z nich było — podobnie jak ofiary śródownych zajęć — członkami rozwiązanych przez Amerykanów jednostek wojskowych albo pra-

cownikami resortów bezpieczeństwa. Ok. 400 tys. osób straciło w ten sposób pracę. Jeden z nich powiedział Reuterowi: „Amerykanie mogą się teraz spodziewać kłopotów. Mohammed miał przecież krewnych, przyjaciół i sąsiadów”.

Arabska stacja telewizyjna al-Dżazira podała, że trzech amerykańskich żołnierzy zostało zabitych w czwartek w Iraku w wyniku ostrzału i pokazała płonący samochód wojskowy. Według naocznych świadków, w miejscowości Al-Doura, na południu od Bagdadu, nieznani sprawcy ostrzelali amerykańską kolumnę wojskową, zabijając trzech żołnierzy. Ich ciała zostały natychmiast zabrane przez pozostałych. Al-Dżazira pokazała płonący samochód otoczony przez gapiów, ale nie pokazała ciał, ani nie podała żadnych innych szczegółów.

Brytyjski MI-5 ostrzega

Możliwy atak atomowy

Terrorystyczny atak atomowy, biologiczny czy chemiczny na jedno z miast Zachodu jest tylko kwestią czasu. Tak uważa dyrektor generalny brytyjskiego kontrwywiadu (MI-5) Eliza Manningham-Buller.

W jej ocenie organizacja al-Qaida Osamy bin Ladena, odpowiedzialna za zamachy z 11 września 2001 roku, stanowi nadal śmiertelne zagrożenie.

Według informacji służb wywiadu „renegaci” spośród uczonych dostarczyli grupom terrorystycznym informacji koniecznych do wyprodukowania takiej broni.

Dyrektor ostrzegła, że „stoiemy w obliczu w pełni realnej ewentualności ataku niekonwencjonalnego, przy użyciu broni chemicznej, biologicznej czy atomowej”.

Generał Abizaid następcą Franksa

Kocha świat arabski

Prezydent George W. Bush mianował generała Johna Abizaida na następcę generała Tommy'ego Franksa jako szefa Centralnego Dowództwa wojska USA, któremu podlegają m.in. Irak, Iran i Afganistan.

Jego nominacja była powszechnie oczekiwana, jako że dotąd Abizaid był zastępcą Franksa, a także zna język arabski i na studiach w Harvardzie specjalizował się w zagadnie-

niach Bliskiego Wschodu. Studiował także na Uniwersytecie Jordzańskim w Ammanie. To potomek imigrantów z Libanu i jak sam mówi, kocha świat arabski. Abizaid przejmie dowództwo nad amerykańskimi wojskami w Zatoce Perskiej oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie w lipcu, kiedy minie kadencja Franksa. Ustępujący generał ogłosił miesiąc temu, że przechodzi w stan spoczynku.

W rejonie trockim

Z rejonu na światowe święto

12 zespołów z rejonu trockiego (ponad 300 osób) będzie reprezentowało ziemię trocką na Światowym Święcie Piosenki Litwinów.

Rada rejonu otrzymała wniosek wydziału kultury i turystyki samorządu rejonu trockiego na 32 tys. Lt na dowóz, żywywienie oraz dodatkowe wydatki. O tym, ile pieniędzy samorząd przeznaczy na to święto, zadecyduje Rada rejonu trockiego w końcu czerwca.

Wystawa

Od 13 czerwca w Domu Kultury Trok można obejrzeć wystawę plastyczną dzieci rejonu trockiego pod tytułem „Narysuj ci słońce”, która została poświęcona obchodom Roku Ludzi Niepełnosprawnych.

Spełnienie przedwyborczych obietnic

„Mer rejonu trockiego spełnia przedwyborcze obietnice” — w ten sposób komentowano zmniejszenie terminu spóźnień wypłaty wynagrodzeń pracownikom sektora budżetowego w rejonie trockim.

Od kilku lat w prasie rejonowej i krajowej pojawiały się publikacje na temat opóźnienia wypłaty wynagrodzeń pracownikom rejonu trockiego w sektorze państwowym. Wprowadzenie koszyczka uczniowskiego uregulowało wypłatę poborów pedagogom rejonu. Jednak pracownicy bibliotek, administracji samorządu, personelu technicznego szkół nadal otrzymywały spóźnione wynagrodzenia wiosną br. o ponad trzy miesiące. Dziś po dwóch miesiącach sprawowania władzy przez nowego mera spóźnienie wynosi około 1,5 miesiąca. Ludzie, zmęczeni ciągłymi spóźnieniami, uważają to za sukces nowego mera i koalicji rządzącej rejonu.

Najkrótsza noc w Rudziszkach!

Od wielu lat w Rudziszkach tuż przy szkole w najkrótszą noc roku rozbrzmiewa muzyka i mieszkańcy tego miasteczka mają możliwość nie tylko przypomnieć sobie stare tradycje, ale również spędzić w szczególny sposób świętojańską noc i, być może, znaleźć cudowny kwiat paproci, przynoszący szczęście.

Alina Sobolewska

W rejonie solecznickim

Pomoc dla przedsiębiorców

W rejonie już trzeci rok działa fundusz wspierania przedsiębiorczości drobnej i średniej. Jak powiedziała starszy specjalista wydziału finansów i rozwoju gospodarczego administracji samorządu Anna Moroz, w roku bieżącym fundusz liczy 30 tys. Lt.

Są to pieniądze na kredyty ulgowe na naukę, na wydatki, związane z udziałem w targach, na finansowanie projektów przedsiębiorczości itd. W pierwszej kolej środki funduszu zostaną przeznaczone na wspieranie działalności w sferze usług, przetwórstwa odpadów, produkcji rolnej, turystyki, budownictwa.

Dzieci leczyły się w Polsce

20 dzieci-inwalidów z rejonu w ciągu 10 dni leczyło się i odpoczywało w Łomży (Polska) w Centrum Rehabilitacji Ruchowej. Odbyły one tam seanse masażu, hipoterapii, gimnastyki leczniczej. W wolnym czasie miały różne rozrywki.

Szpeciallynie wielkie wrażenie wywarła na nich wycieczka do Warszawy. Towarzystwo „Viltis”, do którego należą dzieci-inwalidzi, uzyskuje dużą pomoc od administracji samorządu. Między innymi, wicemistrz Zdzisław Palewicz dopomógł w nawiązaniu kontaktów ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, od którego już trzeci rok otrzymuje się zaproszenie na rehabilitację i odpoczynek w Łomży.

Piotr Ryngiewicz

W rejonie wileńskim

Monument z metalu w Szaternikach

Podwileńska gmina szaternicka, leżąca na południowy wschód od Nowej Wilejki, liczy prawie 3,5 tys. mieszkańców.

Głównie są to Polacy, jednak znaczny procent stanowią też Litwini, Rosjanie, Białorusini. Należy stwierdzić, że wszystkie te narodowości pięknie ze sobą współżyją, znajdując wiele punktów styczności zarówno w historycznie odległych czasach, jak też współczesności.

Jak poinformował redakcję szaternicki starosta Wiesław Starykowicz, społeczność postanowiła podkreślić wielokulturowość swojej gminy i pozostawić potomnym jakąś o tym pamiątkę.

Miejscowi mistrzowie artystycznego kowalstwa zaproponowali, że wykują metalowy monument dekoracyjny. Umieści się go w centrum osiedla, w pobliżu gmachu gminy Szaterniki.

Projekt zaaprobowano Ministerstwo Kultury. Obecnie są poszukiwani sponsorzy, którzy pokryliby koszty realizacji projektu.

A swoją drogą chce się dodać, że taki monument może się stać początkiem swobodnego parku rzeźb, którego realizacją zajmą się przyszłe pokolenia.

J. P.

Na cześć Janów i Janin

Chociaż na razie nie udało się dzieć św. Jana uczynić wolnym od pracy, to jednak zabawy poświęcone tej dacie odbywają się na całego.

W sobotę wesoło bawią się Ławaryszki. Jak poinformowała Krystyna Juckiewicz, kierowniczka miejscowego Ośrodka Kultury, zabawa będzie trwała od godz. 20. do północy. Gry i zabawy, składanie życzeń solenizantom, śpiewy i tańce — to daleko nie cały repertuar, jaki przygotowano na ten wieczór.

Z kolei w Podbrzeziu głównym akcentem imprezy świętojańskiej, która się rozpocznie w sobotę o godz. 15 nad jeziorem w Gliniszkach, będzie puszczenie na wodę wianków z płonącymi świecami.

Jak poinformował redakcję podbrzeski starosta Henryk Gierulski, tradycja wspólnego świętowania Dnia Janów trwa tutaj już 8 lat i zgromadza coraz więcej mieszkańców z całej gminy. Janom zawieszają się na szyję wieńce z liści dębowych, natomiast Janinom — z kwiatów polnych.

Odbywa się też wystawa wyrobów rękodzielniczych starszych i młodych mieszkanki gminy. Kółko mistrzyń wyrobów z czarnej gliny, kierowane przez Margarytę Czekuolis, zaprezentuje swe nowe dzbanuszki, wazy, kompozycje artystyczne i in. Wesoła zabawa potrwa do późnego wieczora.

Piękne miejsce na obchody im-



Gry i zabawy, składanie życzeń solenizantom, śpiewy i tańce — to nieodzowna atrybutyka święta Janów i Janin

Fot. ELTA

prezy świętojańskiej wybrano w gminie Dukszty. Na terytorium Regionalnego Parku Neris znajduje się leśna wieś Karmazyny.

Jak poinformowała starosta Dukszt Wacława Baniukiewicz, w sobotę o godz. 20 przyjadą tutaj miejscowi muzykanci, zgromadzą się mieszkańcy, wiele młodzieży. Będzie ognisko, tańce, gry i zabawy. Solenizantów, których jest w starostwie wielu, czekają niespodzianki.

Święto Janów organizuje Mej-

szagała i Sużany, Czarny Bór i Suderwa oraz wiele innych miejscowości. Jak Wileńszczyzna długa i szeroka, w sobotę i niedzielę wszyscy bawią się na imprezach świętojańskich. Kto wie, może na przyszły rok 24 czerwca stanie się oficjalnym świętem Janów?

Tak czy owak, redakcja składa gorące życzenia imieninowe wszystkim swoim Czytelnikom o imieniu Janina lub Jan.

J. P.

Goście z Niemiec — Wspólna praca i zabawa

W poniedziałek, 16 czerwca, polską szkołę podstawową w Starych Trokach odwiedzili goście z Niemiec — Thomas Georgi oraz Olga Gloustsi, którzy są koordynatorami projektu „Tworzymy wspólną Europę równych możliwości”. Udział w projekcie ze strony litewskiej biorą Związek Młodych Strażaków z Wilna oraz szkoła podstawowa w Starych Trokach.

Uczniowie powitali gości krótkim koncertem, prowadzonym w jęz. polskim i niemieckim. Koordynatorzy projektu obejrzeni szkołę, a na spotkaniu z kierownictwem i zespołem pedagogicznym omówiono sprawy organizacyjne.

W środku lipca na cztery dni młodzi Niemcy przybędą do Starych Trok nie tylko po to, aby zapoznać się z kulturą mieszkających tu Polaków, ale również pomogą odnowić kilka gabinetów w polskiej szkole. Wizyta gości z Niemiec przewiduje też spotkania ze społecznością Starych Trok, wspólną pracą i wspólne zabawy.

A. S.



W sobotę, 21 czerwca, w kościele w Podbrzeziu odbędzie się żałobna msza św. w intencji pomordowanych Polaków, cywilnych mieszkańców Gliniszek. Padli ofiarą akcji pacyfikacyjnej, dokonanej 22 czerwca 1944 r. przez litewską policję. Jak poinformował starosta gminy podbrzeskiej Henryk Gierulski, po zakończonej mszy świętej mieszkańcy Podbrzezia udadzą się na zbiorową mogiłę ofiar do Gliniszek, na której przed kilku laty ustawiono kamienne krzyże pamiątkowe. Zostaną tam złożone kwiaty i wieńce, odśpiewane pieśni żałobne. Może i ty, Czytelniku, udasz się z kwiatem i modlitwą do Gliniszek w tych dniach, kiedy mija 59. rocznica tragedii. Miejsce pochówku ofiar i kamienne krzyże są dobrze widoczne ze starej szosy malackiej. J. P.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych
zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w
XV Turystycznym Zlocie Polaków na Litwie
w dniach 27-29 czerwca 2003 r.

Tradycyjne — i nie tylko —
zabawy turystyczno-sportowo-artystyczne odbędą się w rejonie wileńskim,
nad jeziorem Dauksze, w okolicach Sużan

Bardziej szczegółowa informacja
pod tel.: 8 652 64 620, 8 652 64 616

Gospodarczy temat tygodnia

Wieczna chwila

Temat rolników i ich problemów w swej istocie nie jest prosty, z innej strony zaś wiele osób na nim jakby się zna, dlatego wypada odpowiedzieć na krytykę, która zabrzmiiała w artykule Jerzego Choroszewskiego „Paradoksy chwili”, („KW” 10 06 2003). Zarzuca się w nim, że nazwałem rolników „pasożytami na karku pozostałych” opierając te twierdzenie na tym, że ok. 30 proc. ludności (tyle mniej więcej osób utrzymuje się z pracy na roli) wytwarza tylko 7 proc PKB kraju.

Pan Choroszewski uważa, że niski udział rolnictwa w PKB Litwy wynika z tego, że rolnictwo jest najgorzej płatne i nierentowne, przytaczając przykład, że w takim razie wysoko rentowny sektor bankowości musiałby być podstawą gospodarki, chociaż tak naprawdę czerpie on swoje dochody z obsługi innych sektorów.

Spróbujmy spokojnie rozejrzeć się w sytuacji. Po pierwsze, nigdy nie nazywałem rolników pasożytami, to jest już interpretacja pana Choroszewskiego, nie moja. Wymieniłem tylko fakty, mianowicie te 30 proc. i 7 proc. stwierdzając, że społeczeństwo dopłaca do rolnictwa. Jest to po prostu prawda i nic poza tym.

Po drugie, bardziej mi się podoba określenie, że PKB to jest wartość wytworzonych dóbr i usług w ciągu roku. Te 7 proc. (od ok. 56 mld Lt) to jest wartość produkcji rolniczej, czyli ilość produktu pomnożona przez jego cenę. Oczywiście ma pewną rację pan Choroszewski pisząc, że rolnictwo jest najgorzej płatne, dokładniejsze jednak byłoby stwierdzenie, że wartość produkcji rolnej jest niewielka. Dlaczego tak jest? Z jednej strony można byłoby stwierdzić, że tak kształtuje się cena rynkowa produkcji i dać sobie spokój z dalszymi rozważaniami. Przecież drobni rolnicy, sprzedając ziemniaki czy warzywa, nie stawiają wygórowanych cen doskonale rozumiejąc, że towar w takim przypadku pozostanie niesprzedany.

W rolnej produkcji towarowej jednak prawa rynku praktycznie nie działają. Ceny skupu są najczęściej pod kontrolą państwa i nie dlatego, że jest po prostu chęć pokontrolowania sobie czegokolwiek, lecz dla zapewnienia dochodów rolników. Na to jednak idą pienią-



dze podatników, w roku bieżącym 628 mln Lt. Ta suma też stanowi część PKB wytwarzanego przez rolnictwo, stąd też gdybyśmy chcieli ocenić czysty wkład rolnictwa, musielibyśmy uwzględnić i ten składnik, co nie polepszyłoby wizerunku sektora.

Rolnictwo praktycznie i na Litwie, i w całej Europie, przestało już być traktowane jako dział produkcyjny. Jest to problem czysto socjalny, po prostu trzeba zapewnić mieszkańcom wsi chociażby minimalne dochody, zaś ich produkcja w tym przypadku nie jest najważniejsza. Nieprzypadkowo dotacje europejskie powoli przesuwane są z dotowania produkcji do zapewnienia rolnikom dochodów, przy tym z warunkiem niezwiększania produkcji. Czyste dotowanie produkcji jest ślepym zaułkiem, bowiem skłania do jej zwiększania, co pociąga za sobą zwiększenie sumy dotacji, w ten sposób tworzy się zamknięte koło, które prędzej czy później rozsądzi każdy budżet.

Reasumując — rolnicy byli, są i będą na utrzymaniu społeczeństwa, w czym nie ma żadnej tragedii, po prostu jest to fakt i trzeba go spokojnie przyjąć do wiadomości. Perspektywy na przyszłość wskazują jednoznacznie, że zakres dopłat do rolnictwa będzie tylko wzrastać, zaś na pewno musi dojść do restrukturyzacji zatrudnienia w sektorze, zmniejszając ilość zatrudnionych, co częściowo nastąpi w sposób naturalny.

I ostatnia uwaga — sytuację w rolnictwie w żaden sposób nie można nazwać „paradoksem chwili”. Stan ten jest permanentny, nic tu się zmienić na lepsze nie zmieni i żadnych cudów nie będzie.

Ta chwila będzie trwać wiecznie.

Artur Płokszto
Bruksela

Absurd w świetle prawa

Mówimy: partia...

Pół roku mija jutro dokładnie od wyborów samorządowych, a sytuacja w Wilnie wciąż jest jak z teatru absurdu: stolica nadal bez głowy. Media i obserwatorzy zajęci są śledzeniem zmian w układach koalicyjno-partyjnych, tropią znikających nie wiadomo gdzie radnych, notują działania i wypowiedzi na temat władz w Wilnie najwyższych dostojników państwowych. Problem tymczasem wydaje się tkwić zupełnie gdzie indziej: w zasadniczej wadliwości samorządowego systemu wyborczego, który, jak wygląda, wszyscy milcząco akceptują.

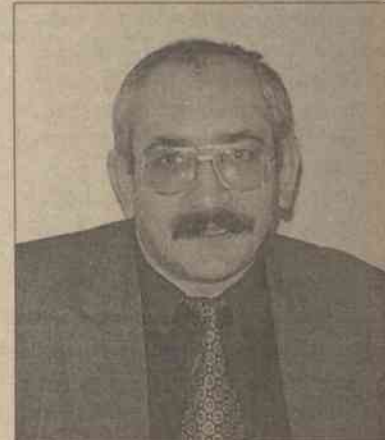
Utario się i nikogo już nie dziwi nazywanie samorządowców politykami. Samorząd, przypomnijmy, jest to instytucja władzy terenowej, sprawująca przewidziane w konstytucji funkcje, ograniczające się do zarządzania sprawami lokalnych społeczności — w oświacie, opiece zdrowotnej i socjalnej, gospodarce komunalnej. Gdzie tu polityka? W państwie normalnym samorządowcy specjalnie podkreślają swoją autonomię i niezależność od władz rządowych, centralnych, mocno tej niezależności pilnują. Ostentacyjne i brutalne naciski rządu na władze samorządowe traktowane są powszechnie w kategoriach, owszem, politycznych — ale politycznego skandalu.

U nas prezydent (formalnie bezpartyjny) maksymalnie korzysta ze swej partii, by do kontrolowania potoków finansowych w stolicy postawić swoich ludzi. Przewodniczący Sejmu decyduje o przynależności koalicyjnej trójki radnych ze swej partii. Premier absolutnie się nie kryje ze swym zaangażowaniem w wybory mera, wręcz przeciwnie — czyni z tego niemalże główny problem w partii, którą kieruje. Innych

zająć nie ma trzygłowa najwyższa nasza władza państwowa? Nie ma więcej spraw, jak władze samorządowe w stolicy?

Samorządy są całkowicie upartyjnione. A stąd — całkowicie zależne od władz centralnych, formowanych na zasadach partyjnych. Dyscyplina, polityka i interesy partyjne obracają konstytucyjny zapis o niezależności władz samorządowych w pusty frazes, nie mający żadnego pokrycia w rzeczywistości. Radni, formalnie przedstawiciele lokalnych społeczności, nie mają zupełnie nic do gadania. Są wykonawcami zaleceń partyjnych — w żadnym wypadku bezpośredniej woli wyborców. Wola ta formułowana i modyfikowana jest przez partię. Od realiów sowieckich różni nas zatem tylko ogonek pod „e” — tam było: „przez partię”. Wiele żeśmy osiągnęli, zaiste...

Zwolennicy partyjnych list wyborczych w samorządach twierdzą, że wystawianie w tych wyborach kandydatów niezależnych powodowałoby ogromne zróżnicowanie poglądów i interesów radnych, z czego powstałyby warunki sprzyjające korupcji, czyli przekupywania członków rady. Spójrzmy więc, czym są niniejsze wybory mera w stolicy, jak nie cynicznym targiem, kiermaszem, publiczną aukcją: wy nam swoje głosy, my wam — to i tamto, a przede wszystkim pieniądze. Głos w detalu — za tyle, hurt partyjny — razy liczba członków frakcji plus premia. Nie jestże to korupcja? W dodatku pobłogosławiona przez najwyższe czynniki partyjno-prezydencko-rządowo-parlamentarne? A gdzie w tym wszystkim jesteś ty, prosty obywatelu-wyborco? Nie ma ciebie. Czeka na kolejne wybory.



Pod przykryciem hasel patriotyczno-narodowych upartyjniona się coraz bardziej nasza rodzima zorganizowana społeczność. Na ten temat nie będę dziś szerzej, żeby się nie wydać monotonnym. Jedną mam tylko uwagę. Przedstawiciele i kierownictwo naszych organizacji społecznych, oświatowych i kulturalnych uznali oficjalnie, składając swoje podpisy, polityczne pikietowanie placówki oświatowej — jednej z najbardziej u nas znanych i zasłużonych szkół — za rzecz zupełnie normalną, wręcz pożądaną i wielce patriotyczną. Zalegalizowali tym samym partyjny terror psychiczny wobec konkretnej osoby. Zgodzili się na przekreślenie i splugawienie wszystkich jej dotychczasowych niewątpliwych zasług — za to tylko, że osoba ta sprzeniewierzyła się interesom partii. Czy zdają sobie zaci przedstawiciele i kierownictwo sprawę, że stwarzają precedens wielce niebezpieczny: że jeśli jutro któryś z nich albo ktokolwiek inny z rodaków zachowa się niezgodnie z linią partyjną, też zostanie obrzucony błotem i będzie konsekwentnie niszczone? Witaj, demokracjo...

Jan Sienkiewicz

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-
401112- 001-0000,
VŠ I "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
VŠ I "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwileński.lt

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji
- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

Jerozolimska Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat
do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania
na rok szkolny 2003/2004

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Dwie wędrówki tą samą trasą: ulica Zamkowa (ciąg dalszy)

Budynki, które są, budynki, których nie ma

W magazynowym wydaniu „Kuriera” z 6-8 czerwca br. rozpoczęliśmy wędrówkę jedną z najstarszych ulic Wilna — Zamkową. Zatrzymaliśmy się przy domu oznakowanym numerem 12.

Pierwotnie na tym miejscu stały dwa domy. Oba zbudowane przed 1514 r. Podczas najazdu moskiewskiego w 1655 r. kamienice zostały doszczętnie zniszczone. Odbudowane w XVII w. do 1939 r. były własnością kapituły. Zniszczone ponownie podczas drugiej wojny światowej, w latach 1957-1960 wzniesiono już tylko jeden budynek z fasadą stylizowaną na gotyk.

Przodował gotyk

Pod numerem 14 w XVI w. stał dom mieszkalny w stylu gotyckim, który w 1655 r. został zburzony. Później odbudowany, znowu zniszczony przez kolejne pożary w latach 1737 i 1748. W XVII i XIX w. kamieniczkę odrestaurowano. Dobudowano drugie piętro, zrekonstruowano fasadę. Obecnie jest to budynek mieszkalny.

W miejscu domu nr 17 również były w XVI-XVII w. dwa domy w stylu gotyckim. W 1620 r. jeden z nich był własnością burmistrza J. Gibla. W 1718 r. dom stojący przy ulicy miał już dwa piętra. W stojącym na dziedzińcu piętrowym budynku na parterze mieścił się browar i stajnia, a na piętrze były pomieszczenia mieszkalne. W 1889 r. kamieniczkę zrekonstruowano wg projektu K. Pawłowskiego, fasada budynku

otrzymała obecny wygląd. W 1893 r. dobudowano drugie piętro, w oficynie postawiono piętrową pralnię, ustawiono metalowe schody i galerię. W 1972 r. przeprowadzono remont kapitalny gmachu. Obecnie są tu mieszkania, a na parterze od ulicy sklepy.

Miejsce narad konspiratorów

Dom numer 19 składa się z trzech połączonych ze sobą bloków, które wewnątrz tworzą niewielki dziedziniec. We wschodniej kamienicze jest brama, prowadząca na podwórze. Kamieniczka od strony ulicy Pilies jest dwupiętrowa, zbudowana w stylu gotyckim. W r. 1737 i 1748 budynek spłonął, jego remont zakończono dopiero w roku 1787. W tym czasie dobudowano skrzydło stojące na dziedzińcu. W domu tym mieszkał profesor uniwersytetu Stanisław Jundziłł, botanik i założyciel wileńskiego ogrodu botanicznego. Przed powstaniem 1831 r. odbywały się w tym domu narady konspiratorów, studentów uniwersytetu. Obecnie są tu mieszkania.

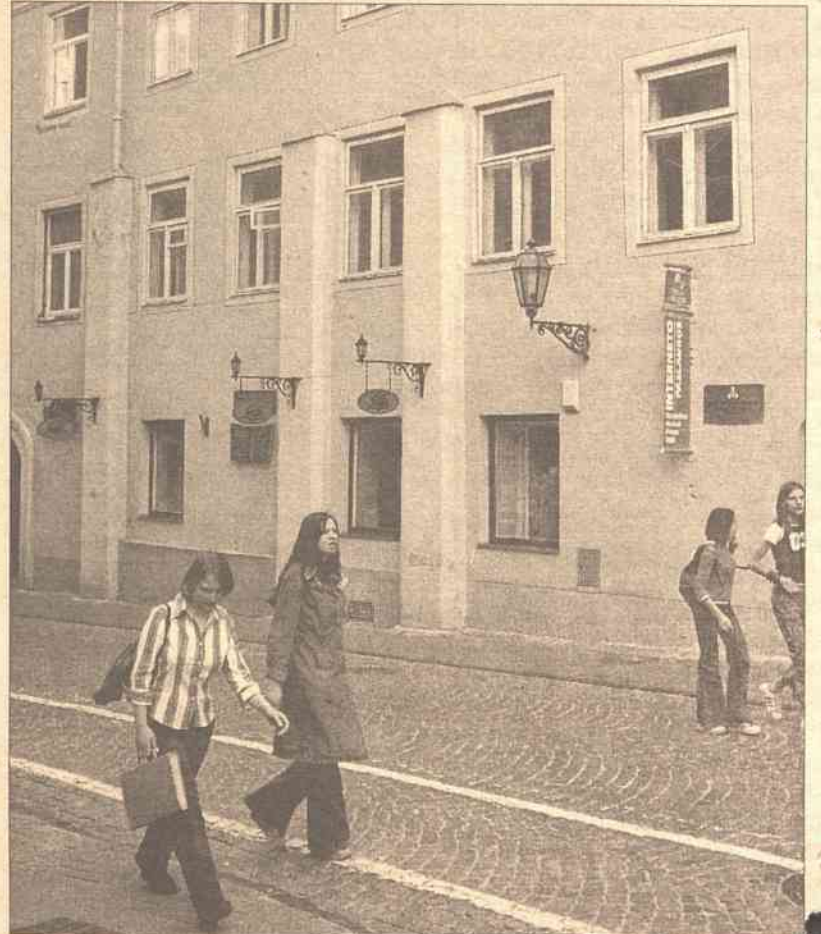
Kamienicę spustoszyli Kozacy

Kolejny dom nabył w 1545 roku R. Fink, medyk Zygmunta Augusta i na jego miejscu zbudował dom murowany w stylu gotyckim. W 1599 r. właścicielem tego domu został kupiec K. Winhold, który w 1605 r. otrzymał przywilej przeprowadzenia do budynku wodocią-

gu. W 1644 r. dom miał dwa piętra, na parterze był sklep, składy i kuchnia, na piętrze pierwszym i drugim — pokoje mieszkalne. W czasie wojny moskiewskiej w 1655 r. kamienicę spustoszyli i zniszczyli Kozacy. Pozostała tylko fasada. W 1747 r. ruiny odkupiła Akademia Wileńska i odbudowała kamienicę. W 1752 r. założono tu Kolegium Szlacheckie, kamienicę połączono z pozostałymi budynkami i urządzono w nich mieszkania dla profesorów Szkoły Głównej Litewskiej i później Uniwersytetu Wileńskiego. Obecnie jest to budynek mieszkalny, na parterze mieści się dom nr 22, dawne Kolegium Medyczne Uniwersytetu Wileńskiego. Wzmianka o tym budynku pochodzi z 1561 r. Właścicielem jego był wtedy wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski. Później właścicielem był hetman WKL Krzysztof Radziwiłł. Podczas moskiewskiego najazdu na Wilno w 1655 r. budynek zburzono, odbudował go marszałek litewski T. Dunin-Rajewski. W 1747 r. kamienicę odkupiła Akademia Wileńska i założono w niej Kolegium Medyczne, a w części urządzono mieszkania dla profesorów.

Tu mieszkał Słowacki

Mieszkanie od frontu na drugim piętrze lewej oficyny zajmował z rodziną profesor poezji i wymowy Euzebiusz Słowacki, ojciec poety. W podwórzu, w lewej oficynie na piętrze było mieszkanie profesora medycyny Augusta Becu, oj-



Za tą kamienicą — oficyna, gdzie mieszkał Juliusz Słowacki Fot. Marian Paluszkiwicz

czyrna Juliusza Słowackiego. W tym domu poeta mieszkał prawie piętnaście lat (1811-1814 i 1817-1828). W Wilnie ukończył Uniwersytet, tu napisał pierwsze utwory poetyckie. W 1927 r. wmurowano w ścianę lewej oficyny na wysokości pierwszego piętra tablicę pamiątkową z napisem: „Tu mieszkał

Juliusz Słowacki”. Nad tablicą umieszczono popiersie poety na skrzydłach łabędzia dłuta Bolesława Bażukiewicza wg projektu Ferdynanda Ruszczyca, który był inicjatorem umieszczenia tablicy i popiersia, a dziedziniec nazwano imieniem Słowackiego.

Mieczysław Jackiewicz

Kiermasz na historycznym bruku

Stoiska ustawione pod gołym niebem co krok przesłaniają stare zabytkowe budowle. Co prawda, w przenośni, gdyż kamienice są piętrowe, a stoiska — niskie. Ale za to jakie rozległe i z jaką różnorodnością wyrobów. W zasadzie upominków, które oferowane na ulicy, pod gołym niebem stwarzają konkurencję dla sprzedawanych w wyspecjalizowanych sklepach. Dlatego też każdy turysta, który trafi na tę ulicę, najpierw zatrzyma wzrok właśnie na wyrobach.

Wzrok zatrzyma, ale z kupnem, jak mówią sprzedawcy, nie za bardzo śpieszy. Każdy — i po tej i po tamtej stronie — pieniądze liczy. Zresztą turyści wolą zamiast upominku przywieźć z Litwy np. garsonkę „Leliji”, co przed dziesięć laty było rzeczą paradoksalną.

W upominku... garsonka

Dzisiaj wyroby tej fabryki śmiało mogą konkurować z zagranicznymi,

bo są do noszenia, eleganckie, niedrogie, a przy tym wiele z zastosowaniem lnu. Właśnie to tworzywo naturalne jest tym wabikiem, nic więc dziwnego, że na tej ulicy jest sklep wyspecjalizowany, a szereg wyrobów uszytych jest właśnie z domieszka lnu. Turystka z Anglii kupuje garsonkę z lnu. Za 279 litów, jak mówi, to na ich realia — przysłowiowa pestka. Co prawda, spodnie są nieco przydługie, a na miejscu nie ma krawcowej (bo w wielu sklepach oferujących ubrania taka usługa jest świadczona). Pracownicy tego sklepu dają jej adres najbliższego domu towarowego, znajdującego się na alei Giedymina, gdzie taką usługę można otrzymać w ciągu 20 minut. Pani wychodzi zadowolona.

Dla każdego coś innego

Ulica Zamkowa budzi się najwcześniej i „układa” do snu najpóźniej ze wszystkich ulic stołecznych. Jak ta „staruszka” (najstarsza ulica Wilna) wytrzyma — trudno powiedzieć. Ale może dzięki temu stałemu tłumowi (bardzo tu dużo młodzieży, uniwersytet wszak obok), wygląda tak młodo i jest jasna, wesoła, roześmiana.

Dobrego nastroju nadają występy ulicznych muzykantów, zmieniających się non stop. Przy jednej ka-

mienicze tęskna melodia płynie z fujarki, na schodkach innej usadowił się wesoły duet gitarowo-śpiewaczy.

Obok plastycy, nie tylko oferujący swe płótna, ale na miejscu proponujący wykonanie portretu za 15 litów. Można się targować, bo chętnych nie jest dużo.

„Jubilerzy ulicy Zamkowej” — pod takim szyldem zaprasza sklep wyrobów, oczywiście jubilerskich, pod numerem 17. Jak się nie pokusić? Wstąpić warto, dobrze by też było kupić niektóre wyroby, chociażby prześliczne, wręcz unikatowe bransolety srebrne. Ale kosztuje takie cacko ni mniej ni więcej tylko 1999 litów. Za to pierścionków z brylancikami od 699 litów i powyżej choć wozem wież.

Po przeciwległej stronie sklep z obuwem „Salamander” wabi znacznymi zniżkami, damskie klapki letnie można kupić za 19.99 Lt.

Natomiast sklep „Senasis miestas” — bombonierkami fabryki „Ruta”, które mają nie tylko smaczną zawartość, ale bardzo ładne opakowania, z widokami Wilna.

Skoro mowa o konsumpcji, to trzeba wstąpić do sklepu oferującego napoje, jak zaznacza wywieszka „Z całego świata”. Niestety, ten świat ogranicza się tylko do kilku państw — Hiszpanii, Włoch i rodzimej produkcji, bo na próżno

poszukują np. polskiej „Żubrówki” czy też „Nalewki babuni”. Nie widzę też np. słynnej ukraińskiej horlyki.

Pomoc turysty

Mało a właściwie żadnej literatury w języku polskim w księgarni „Pilies knygnas”. Tylko przewodniki. A wśród nich niedawno wydany „Litwa piękna i nieznajoma” Beaty Piaseckiej przy współpracy Ireny Fedorowicz, Reginy Jakubenas i Ireny Mikłaszewicz.

Można tu też nabyć najnowszą pozycję o naszym grodzie „Spacerkiem po mieście” autorstwa Mieczysława Jackiewicza, wydaną staraniem Galerii Polskiej Książki. Warszawa. Rok 2003.

No a antykwariat znajdujący się w podwórzu ulicy Zamkowej wystawił przy samej ulicy herb LSRR, wykonany z bursztynu.

Spacer w tej części ulicy, mimo że przeszliśmy bardzo mały odcinek długości około 200 metrów, może się przedłużyć do kilku a nawet więcej godzin. Bo jak nie wstąpić np. do „Białego Strala”, odrestaurowanej i pięknej restauracji. Jak nie obejrzeć tego handlowego pasażu, rozpoczynającego się od numeru 23 i ciągnącego się aż do ulicy Wielkiej...

Helena Gładkowska



Wyroby z wikliny, bardzo na czasie

Fot. Marian Paluszkiwicz

Sponsor nagród — Laboratorium Kosmetyczne dr Ireny Eris



Wyłączny przedstawiciel na terenie Litwy firma „Gotana”. Wszelka informacja oraz bezpłatna konsultacja kosmetyczki pod nr. tel. 277 18 14.

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówki. Kupon z rozwiązaniem krzyżówki można nadsyłać do 25 czerwca (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 4 lipca.

Rozwiązanie krzyżówki z 6 czerwca ... więcej jak paczkę na dobrę

(Dokończenie humoru)

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 6 czerwca, zostały rozdane nagrody. Tym razem ufundowało je Laboratorium Kosmetyczne dr Ireny Eris. Wyłączny przedstawiciel na terenie Litwy firma „Gotana”. Zwycięzcami zostali: Alina Wysocka (Wilno), Piotr Godlewski (Wilno), Wanda Jankowicz (Wilno).

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości — numeru telefonu.

Nagrody prosimy odebrać w redakcji do 27 czerwca

W losowaniu nagród za rozwiązanie krzyżówki nie mogą uczestniczyć pracownicy redakcji oraz członkowie ich rodzin.

MAKSYMAMA
Przyjemne słowo nie kosztuje, a jednak jest najpiękniejsze...

W orszaku	3	Bezimo	19	Wiersz	12	Poczerzenie	6	Afryk.
Ornament	10	Fajitapa	18	Niejede	5	Konflikt w		roślina
Potrawa	11	Szczelina	14	in na	Zabawa	rodzinie		oleista
obrzęd	13	Płytki	16	topuchu	towarzysta			
Jed. cię	14	czekolady	20	Przewo	Nad			
nienia	15	D. rynek	21	wywan.	Milaczna			
Rzeka	16	rymski		z	ą			
włoska	17	szesnast		okreś				
Żapadk	18	Naczynie		Teresa,				
	19	kuchen.		choreog				
Przed	20	potrzeb		rafka				
Euro	21	na						
	1	okreś						
Uniewa	2	Zarazek						
z-nienie	3	Litera						
Ornament	4	łaciński						
Okres	5							
zycia	6							
	7							
	8							
	9							
	10							
	11							
	12							
	13							
	14							
	15							
	16							
	17							
	18							
	19							
	20							
	21							

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie — dokończenie maksymy Francolsa Mauriaca

Ułożył Kazimierz Wołodko

tele KURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

20 - 26 czerwca 2003 r.

„CISZA JEST DŹWIĘKIEM”

Kinga Preis jest jedną z najbardziej zdolnych aktorek młodego pokolenia. Aktorstwo to jej żywioł. Jest aktorką niesłychanie wszechstronną.

W 1999 roku otrzymała 5 nagród na festiwalu piosenki aktorskiej w Wrocławiu, potem nagrodę główną, publiczności, dziennikarzy i im. Andrzeja Wajdy, Jarockiego i Zannusiego. Z natury bardzo impulsywna, obdarzona nieśmiałością, prawie wulkaniczną energią. Uchodzi za tyjana pracy. Jest prawdziwym kameleonem - jednego dnia gra Joannę d'Arc, potem młodą angielską nauczycielkę, następnie jedną z posagowych sióstr Bronie, a potem zru-

ca siedem i przeistacza się

w samotną, egoistyczną businesswoman w filmie „Cisza” na podstawie scenariusza Krzysztofa Piesiewicza. Za rolę w tym filmie otrzymała wszystkie możliwe nagrody w Gdyni oraz Orla 2002. Gra w filmach, teatrze, teatrach telewizji i serialach („Twarze i maski”, „Przewodzik”). W 2002 roku otrzymała Złotą Kaczkę jako najlepszą aktorka.

Co jest dla pani najważniejsze w filmie „Cisza”?

To, że człowiek nie może pogryźć się tylko w sobie, że nie może żyć rozrywany przez wszystkie atrakcje tego świata, bo wtedy tak naprawdę żyje w ogromnej pustce.

(Dokończenie na str. 23)



Keanu Reeves w opowieści o ssaniu kciuka



Bull's Eye Entertainment sfinansuje i wyprodukuje czarną komedię „Thumbsucker”, w której w głównych rolach występują: Matthew McConaughey i Vincent D'Onofrio. Do obsady filmu dołączył także Keanu Reeves i Tilda Swinton. Zdjęcia do obrazu mają się rozpocząć 9 lipca w Beaverton w stanie Oregon. Za kamerą stanie Mike Mills, który tym samym podjął się adaptacji powieści Waltera Kirna. Jest on także autorem scenariusza filmu.

George Clooney kaskaderem

George Clooney zagra w „The Fall Guy”, hollywoodzkim remake u programu telewizyjnego, popularnego w latach 80. Serial wysświetlano w latach 1981-86 w telewizji 20th Century Fox. W obrazie wystąpił Lee Majors, Douglas Barr i Heather Thomas. Na dużym ekranie w „The Fall Guy” wystąpi Clooney, którego ostatnio można było zobaczyć w produkcji science-fiction „Solaris” oraz w komedii „Welcome to Collinwood”. Wcieli się on w postać kaskadera Colta Swaversa, który gdy akurat nie pracuje w filmie, wsiada do swojej ciężarówki i rusza na poszukiwania przestępców.



Oszczędzanie cen

Plastykowe wewnętrzna i szalówki zewnętrzna

Wybór nowych kolorów

Długość szalówki na życzenie

Cena od **9,99 Lt** za 1 m kw.

szersokie szalówki plastikowe

ZNIZKA kupującym ponad 45 m²

Savanorių pr. 151, Vilnius, tel. 231 16 11
"Dugičio čiuožas", Verkių g. 29, Blok 10, Vilnius, tel. 278 83 58
Pramonės pr. 14, Mūsų žemė, Kaunas, tel. 45 27 16
Šaulius pr. 17, Alūpių k., tel. 31 32 06, (8 616) 3 07 12
Samanavos g. 74, Marijampolė, mob. tel. (8 616) 3 07 11

InterVizija

E-mail: mail@intervizija.lt

Spółka, realizująca sprzedaż towarów importowanych z Rosji, oferuje pracę:

AGENTOWI HANDLOWEMU

- w regionie kowieńskim
 - w regionie poniewieńskim
 - w regionie szawelskim
 - w regionie olickim
 - w regionie wileńskim
- Opłata zależy od wyników pracy.

CV przesyłać faksem: (85) 2 39 51 35.
Telefon dla informacji: (85) 2 39 51 35.



ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne, bestsellery i wydania encyklopedyczne, bestsellery i poradniki, czasopisma polskie.

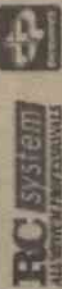
(Zam. ULS)

Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55

Zmienić nasz adres!

PRODUKCJA I MONTAŻ

- Maksymalna izolacja cieplna i dźwiękowa
- Optymalna izolacja wody i powietrza
- Długowieczność
- Wyjątkowa śnieżna biel
- Łatwy dostęp
- Gwarancja



VELANSTA

Okna, drzwi plastikowe i aluminiowe, ogrody zimowe

UAB "Velansta", Pilylinės 17a 2016 Vilnius, tel. faks (8-5)246 22 46, kom. 8 685 93800

(Zam. 278)

Gwiazdy mówią, że ...



BARAN. Znosi się na male zamieszanie, ale nie ma powodów do obaw. Sytuacja wymaga szerszej rozmowy i wyjaśnienia. Przydadziane spotkanie z Węgą ożywi wspomnienia. Może nawet odżyje dawno zapomniane uczucie. To wielka szansa dla samotnych.

BYK. Przed Tobą kilka udanych dni. Będzie też czas na nowatorskie rozwiązania, a ewentualne przeciwności powinny Cię zmotywować. Powodzenie, choć nieco męczące, bywa jednak przyjemne. Samotni znajdą uresztcie kogoś pełnego ciepła i zrozumienia.

BLIŹNIĘTA. Nie warto stosować uników, ponieważ napięcia przedniej czy później doprowadzą do konfliktów. Wykorzystaj dobrze ten czas, ale w sprawy finansowe nie angażuj się. Nie lekceważ rodzinnego spokaitania – przyniesie Ci wiele dobrego.

RAK. W pracy gorące dni wypełnione niedocięnnymi zajęciami i ani chwili wytchnienia. Dojdą nowe zadania, które wymagają poważnego potraktowania. Odniesiesz sukces i umocnisz swoją pozycję.

LEW. To mogą być szesujące dni. Twoje plany okazały się sprzeczne z interesami współników. Pilnij swoich spraw. Zapomnij na razie o wakacjach i weź się ostro do roboty. Właściwym rozwiązaniem będzie kompromis.

PANNA. Przed Tobą ważny czas i w wielu aspektach może okazać się przelomowy. Przede wszystkim pomyśl o pracy, w której należałoby się wykazać z jak najlepszej strony. Otrzymasz ciekawą propozycję i otworzą się przed Tobą nowe perspektywy.

WAGA. Szacowny czas zawsze nadrobic i uporać się z tym całym balaganem. Poczuć własnej wartości pomoże Ci osiągnąć cel. Dobrze wiesz, że ambicjonalne rozgrywki to nic dobrego. Unikaj złośliwości wobec osób z Twojego otoczenia.

SKORPION. W pracy nie grozi Ci rutyna. Masz tak wiele pomysłów, że zadziwisz otoczenie. Twoim sprzymierzeńcem będzie Szrzelec. Pora też na małą rewolucję w sprawach osobistych.

STRZELEC. Odczujesz ożywienie i przypływ pomysłów. Pjajawia się też nowe propozycje. W interesach nie spiesz się z decyzjami. Wszystko idzie dobrze i tylko czasami trzeba pomóc losowi. Koniecznie spotkaj się z Rakiem.

KOZIOROZEC. Ostrożnie osłgnęcia w pracy zrekompensują całą resztę. Stianiesz się niezastąpionym, godnym nagrody lub podwyżki pracownikiem. Drobne zgyzty w Twoje życie wniesie wizyta Szrzelca.

WODNIK. Czas na robienie kariery jest zawsze. a Ty głowę masz nie od parady. Podziej się w końcu tego nowego zadania. Dostrzeżesz to, czego o dawna szukasz.

RYBY. Niecierpliwość w biznesie, zamiast spieszać sukces, może go opóźnić. Kieruj się zdrowym rozsądkiem i nie zmieniaj trybu postępowania.

mani. Rano po sylwestrze postanawiają pozbyć się swego szkodliwego nalogu, poniekąd przysięga, że nie będzie więcej grać. Ale jego przyjaciel, as pokera, właśnie wychodzi z więzienia. Musi jak najszybciej zwrócić swe długi rosyjskiej mafii.

TV3 23.10

Akademia wojskowa



Dramat, USA, 1981, reż. Harold Becker, wyk. George C. Scott, Timothy Hutton

To historia o akademii wojskowej, która ma być zamknięta. Firma nieruchomości przysyła robotników. Spokajają ich kadeci, którzy nie chcą dopuścić do zburzenia uczelni. Chińscy dowódcy, że nie na próżno uczyli się sztuki wojennej. Jednakże niebawem przeciwko nim występuje prawdziwe wojsko.

LNK 23.35

Gracje



Film akcji, USA, 1998, reż. John Dahl, wyk. Matt Damon, John Turturro

Student prawa przegrał w karty wszystkie pieniądze przeznaczone na optacenie nauki, przegrał też wszystkie

TVN7 21.00

20 lat i ani dnia dłużej

Komedia sensac., USA, 1996, reż. Paul Mazursky, wyk. Cher, Chazz Palminteri

Margaret i Jack przeżyli razem 20 lat, ale nie są szczęśliwym małżeństwem. Margaret prowadzi dom, Jack jest wiecznie nieobecny, finansowo zależny od żony i uwikłany w romans z asystentką. Wszystko wskazuje na to, że Margaret będzie obchodzić dwudziestą rocznicę ślubu samotnie. Mają zawadania ją, że nie przyjdzie na kolację. Podczas gdy spędza on czas w towarzystwie koleżanki, Margaret postanawia wziąć kąpiel. Tymczasem do mieszkania wślizguje się płatny morderca.

TVN7 22.50

Fotokopoty

Komedia obycz., USA, 1998, reż. John Waters, wyk. Edward Furlong, Christina Ricci

TV Polonia 22.25

Skutki noszenia kapelusza w maju

Komedia, Polska, 1993, reż. Krystyna Krupska-Wysoccka, Wiesław Michnikowski, Barbara Krafftówna

swoje oszczędności, zebrane z wcześniejszych wygranych w pokera. Przygnębiony przysięga, że nie będzie więcej grać. Ale jego przyjaciel, as pokera, właśnie wychodzi z więzienia. Musi jak najszybciej zwrócić swe długi rosyjskiej mafii.

TV4 21.15

Informator

Thriller, USA, Irlandia, 1997, reż. Jim McBride, wyk. Timothy Dalton, Anthony Brophy

Rok 1983, Irlandia Północna. McNelly ongiś należał do grupy terrorystów, teraz zerwał kontakty z byłymi towarzyszami, jednakże przeszłość tak łatwo nie odchodzi. Chiropak musi dokonać aktu terrorku - zastrzelić prawnika i dwóch policjantów. Lejttnant armii brytyjskiej przypadkowo go rozpoznaje i aresztuje. Pragnąc uniknąć kary zgadza się on złożyć zeznania w zamian za nowe nazwisko i nowe życie.

TVN7 18.05

Tim



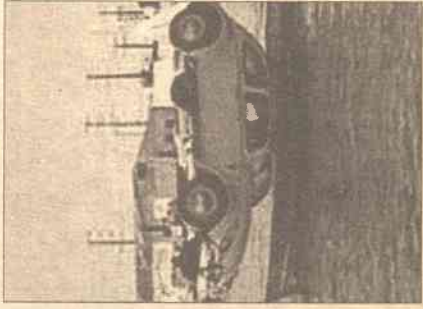
Film obycz., Australia, 1979, reż. Michael Pate, wyk. Mel Gibson, Piper Laurie

Tim ma 22 lata, jest lekko upośledzony umysłowo. Jego ojciec zatrudnia go w swej firmie budowlanej. Któregoś dnia Mary Harton prosi Tima o pomoc w uporządkowaniu ogrodu. Początkowo trzyma go na dystans, jednak po śmierci matki Tima zaczyna okazywać mu więcej ciepła. Z czasem ich związek przerażda się w romans.

NIEDZIELA 22. VI

TV3 11.10

Morskie wilki



Komedia, USA, 1970, reż. Norman Tokar, wyk. Robert Morse, Stefanie Powers...

TV3 22.45

Noc w raj



Dramat, USA, 1983, reż. John G. Avildsen, wyk. Christopher Atkins, Lesley Ann Warren...

kuje ten sam student. Chłopak z latwością uwodzi wykładownicę, tym bardziej, że jej mąż nie bardzo interesuje się żoną...

LNK 21.10

Geniusz



Komedia romant., USA, 1994, reż. Fred Schepisi, wyk. Tim Robbins, Meg Ryan...

TV4 12.40

Chłopcy z klasztoru Shao Lin

Komedia, Hongkong, 1994, reż. Stephen Yip, wyk. Tomas Liu, Johnny Tsai...

Film sensac., USA, 1994, reż. E. W. Swackhamer, wyk. Kenny Rogers, Maria Conchita Alonso...

TV4 20.50

Księżniczka Sophie

Melodramat kostiumowy,

TVP 1 22.40

Goto i weselo



Komedia, W. Brytania, 1997, reż. Peter Cattaneo, wyk. Robert Carlyle, Tom Wilkinson...

TVN7 18.15

MacShayne

- ostatnie zadanie



Film sensac., USA, 1986, reż. Gene Reynolds, wyk. Tony Danza, Jon DeVries...

Niemcy, 2001, reż. Matthias Tiefenbacher, wyk. Walerij Koch, Steffen Groth...

Tragiczna historia miłości bawarskiej księżniczki Sophie. Król Bawarii Ludwik II, później znany z szalonego zachowania się, wybiera Sophie na żonę...

TVN7 21.00

Pełnia życia

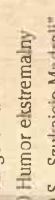


Dramat, USA, 1986, reż. Gene Reynolds, wyk. Tony Danza, Jon DeVries...

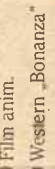
Taxi 2343344

22.00 Dramat „Tajemnica różanego ogrodu”

23.35 Thriller „Śmierć w wozie”



9.05 Film anim. 9.30 Tango rama 10.50 Humor ekstremalny 11.00 S. „Szukajcie Mądrali”



8.00 III Gala Piosenki Biesiadnej - Biesiada bez granic



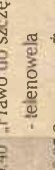
9.00 Wiadomości 9.12 Pogoda 9.15 „Złotopolscy”

Dulskiej - parodia „Moralności pant Dulskiej”

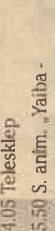
23.10 Kronika XV Międzynarodowej Paraliady Dzieci i Młodzieży



8.10 S. „Moda na sukces” 8.30 S. „Wszyscy kochają Raymonda”



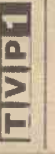
7.35 S. anim. „Yaiba - legendarny samuraj” 8.00 S. anim. „Magiczni wojownicy”



13.10 „Virginia” - telenowela 14.05 Telesklep 15.50 S. anim. „Yaiba - legendarny samuraj”

20.40 S. komed. „Norman w tarapatlach”

21.10 „Ościeśle strachu” - film sensac. 23.05 S. sf. „Operacja „Wieżność”



8.10 S. „Moda na sukces” 8.30 S. „Wszyscy kochają Raymonda”

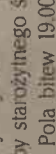
9.00 Wiadomości 9.12 Pogoda 9.15 Malowanki



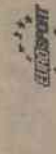
12.10 Kiosk przy Wspólnej - poradnik dla ubezpieczonych 12.10 Podróżnik: Paul Gauguin - magazyn

Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy na różne imprezy świadczy usługi techniczne...

17.15, 24.00, 2.15 Nowości sportowe 17.30, 18.30, 21.00, 21.30, 0.15 Piłka nożna

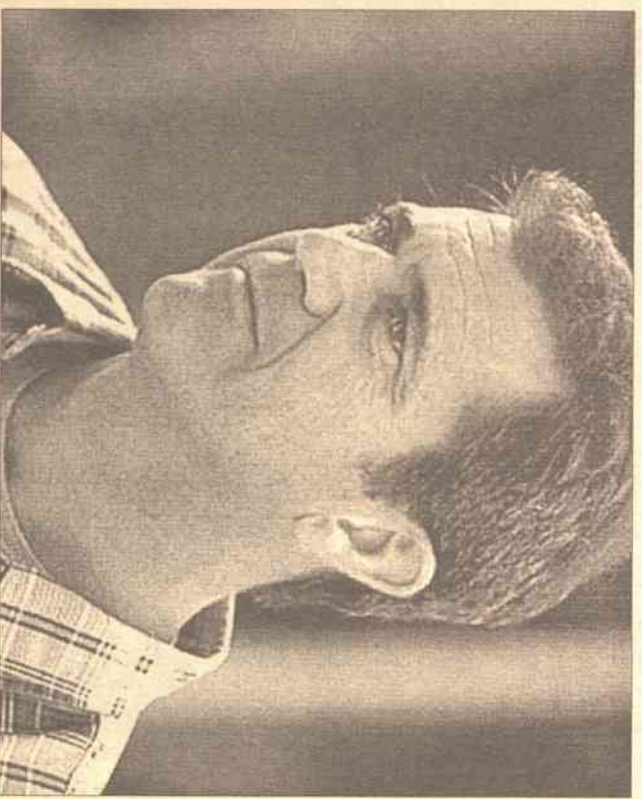


11.20 Wielkie budowle 12.15 Ekstremalne maszyny



10.00 Magazyn „Whats” 10.15 Golf 11.15 Snooker 13.45, 15.00 Motocykle

Inspirująca „Pasja” Mela Gibsona



Mel Gibson zapewnia, że jego najnowszy film „Pasja” nie jest ani antysemitki, ani anty-katolicki, lecz raczej podobający do refleksji.

„Passion” w reżyserii Mela Gibsona to opowieść o ostatnich 12 godzinach z życia Jezusa Chrystusa. W roli głównej wystąpił James Caviezel. Jako Marię Magdalenę zobaczymy Monikę Bellucci. Obraz, którego produkcja kosztowała 25 milionów dolarów została nakręcona po łacinie i w języku aramejskim.

Halle Berry idzie do sądu

Halle Berry pozwała do sądu parę, która w 2001 roku sprzedała jej za 2 miliony dolarów oknażącą posiadłość, nie informując jej, że dom wymaga remontu.



W miniony czwartek 36-letnia laureatka Oscara złożyła w sądzie w Los Angeles pozew, z którego wynika, iż w domu „świadczone liczne poważne usterek, których usunięcie wymagałoby nakładów finansowych rzędu 1 miliona dolarów”. Poprzedni właściciele pokonanej w Beverly Hills nieruchomości, Jonathan i Alison Roth, utrzymują, że kupując

Gwiazda „Ally McBeal” otwarcie o swoim romansie

Calista Flockhart

przez półtora roku milczała w sprawie swojego romansu z Harrisonem Fordem, ale to już przeszłość. Ostatnio znana z serialu „Ally McBeal” aktorka stała się bardzo rozmowna i powiedziała magazynowi „People” mrośmowo rzeczy na temat swojego 60-letniego kochanka.

„Lubię to jak wyglądała przez cały ten czas. Nie jest wcale przystojny, raczej słodki. Wygląda wtedy jak mały chłopiec. Wiecie jak to jest, gdy człowiek wstaje rano i jest jeszcze zasniany? Tak właśnie wygląda”.
38-letnia Calista mówi, że różnica wieku między nią a partnerem nie przeszkadzała. Para poznała się w styczniu 2002 roku na ceremonii rozdania Złotych Globów, a na początku tego roku Flockhart ze swoim dwuletnim synkiem Liamem wprowadziła się do domu w Los Angeles. „To nie robi mi żadnej różnicy. Czasami nawet mówię: „Ciagle zapominam, że jest o 22 lata starszy, ode mnie”.

Luc Besson wspiera nową generację filmowców

Luc Besson ponownie zainteresował się promowaniem młodych twórców. Działka jego studia Europa Corp, twórcy „Wielkiego błękitu” skompirował 10 krótkich filmów w jedną produkcję, której francuska premiera przewidziana jest na 18 czerwca.

Projekt nosi tytuł „Ze ro uh” i zawiera w sobie kilkanaście krótkometrażówek zrealizowanych przez różnych twórców z całego świata. W przyszłym tygodniu obraz wejdzie na ekrany 60 kin i zostanie pokazany w trakcie trwania francuskiego święta filmu (Fête du Cinema). Impreza ta organizowana jest co roku i ma na celu inaugurację sezonu letniego w kinie.

Przez trzy dni ceny bileów są minimalne, dzięki temu zainteresowanie filmami gwałtownie rośnie. W oficjalnym oświadczeniu studia Europa Corp, Besson przyznał, iż jest przekonany, że wszyscy zasłużeni dla kina powinni ze względu na siebie sa-



Table with TV programs for Wednesday 25. VI, listing channels (TPOLONIA, Eurosport, TVP1), times, and program titles.

21:00 Panorama 21:45 Nowości regionalne 22:50 Srebra X 23:15 Nocna antena



- 6.00 Dzień dobry
- 8.00 Telefon pomocy
- 8.50 Pokolenie pieniędzy
- 9.45 S. „Adwokaci”
- 10.35 Anegdoty epoki
- 11.35 Nasze miasteczka
- 12.35 Film dok.
- 13.30 Film dok.
- 14.15 Piękno przyrody Europy
- 14.40 Film dok.
- 15.10 Filmy anim.
- 16.30 S. „Okres przemian”
- 17.30 Wiadomości (ros.)
- 17.35 Film dok.
- 18.30 Wiadomości
- 19.00 Film anim.
- 19.30 Znajdź ką
- 20.25 Loteria „Perlas”
- 20.30 Panorama
- 20.50 Przedsiębiorczość
- 21.00 Klub prasowy
- 21.50 Loteria „Perlas”
- 22.00 Dom kultury
- 23.00 Wiadomości
- 23.05 Piękno przyrody Europy
- 23.30 Film dok.

2

- 16.50 Dokumentalistyka autorska
- 17.35 Rosyjska ulica
- 17.50 Słowo chrześcijanina
- 18.05 Styl
- 18.30 Ostatnie skrzyżowanie
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Tajemnica historii
- 21.00 Dokumentalistyka światowa
- 22.00 Panorama
- 22.30 Anegdoty epoki



- 6.45 Telewizja rowerowa
- 7.00 Filmy anim.
- 8.55 Reality show „Bar”
- 9.25 S. „Dziś anioł. Powrót”
- 10.20 Nurty
- 11.10 „Maximania”
- 12.00 S. „Straz miejska”
- 12.55 Komedie „Szatański plan doktora Fu Manchu”
- 14.35 Filmy anim.
- 15.45 S. „Jago — ciemna namiejność”
- 16.45 S. „Wojna róż”
- 17.40 S. „Zemsta”
- 18.45 Wiadomości
- 19.10 Wybac
- 20.00 Telewizja rowerowa
- 20.20 Jesteśmy mistrzami
- 21.20 Reality show „Bar”
- 22.00 Wiadomości
- 22.35 S. „Przyjaciele”
- 23.10 Reality show „Bar”
- 0.10 ABC zdrowia

4

- 6.45 Reality show „20 dolarów”
- 7.15 Dla rybaków
- 7.45 Kamera VRS
- 8.15 S. „Niezbezpieczne więzi”
- 9.10 S. „Victoria”
- 10.05 Film dok.
- 11.10 Śmiełanka — magazyn dla kobiet
- 11.45 Thriller akcji „Piaszczyca pułapka”
- 13.35 Program rozr.
- 14.55 Komedie „Złoty róg się to w Neapoliu”
- 16.45 S. „Show Hoobsów”



- 8.00 Z Wilna
- 8.25 Puls
- 8.55 Stolica
- 9.15 Prawo bliżej człowieka
- 9.45 Nowości kulturalne
- 10.00 Film fab.
- „Podwójna pułapka”
- 11.05 Muzyka klasyczna
- 11.30 Mój cyrk
- 12.00 S. „Prawo”
- 13.00 Wiadomości
- 13.15 Krótkie splecie
- 14.00 Film fab.
- „Dwa kroki do „Raju”
- 15.30 Kim jesteście?
- 16.00 Wiadomości
- 16.15 Odziesiąt dzurny
- 16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
- 17.20 Z Moskwy
- 17.45 S. „Dziki miot”
- 18.30 Z Wilna
- 19.00 Wiadomości
- 19.30 Magazyn „Budownictwo”
- 19.50 S. „Agencja samotnych serc”
- 20.15 Tajemnica portretów foyer
- 20.40 Krótkie historie
- 20.55 Puls
- 21.30 Z Wilna
- 22.00 Film fab. „Podwójna pułapka”
- 23.05 Muzyka klasyczna



- 7.35 Film anim.
- 8.05 Reality show „Pomoc TV”
- 8.30 S. „Drogi miłości”
- 9.30 S. „Oszołomieni miłością”
- 10.30 Reality show „Ferma”
- 11.10 Komedie „Morskie wilki”
- 13.10 S. „Meitrose Place”
- 14.00 S. „Morderczyjni wampirów”
- 14.50 Filmy anim.
- 16.10 Nomena
- 17.00 S. „Dziewiąte przykazanie”
- 17.45 S. „Drogi miłości”
- 18.45 Wiadomości
- 19.05 S. „Cobra 11”
- 20.05 Reality show „Pomoc TV”
- 20.30 Film przyg. „Walker, ranger Teksasu”
- 21.30, 23.30 Reality show „Hollywood”
- 22.00 Wiadomości
- 22.30 S. „Kamieńska 2. skradziony sen”
- 0.30 „Szapiro sou”



- 8.30 Most
- 9.00 7 dni Kowna
- 9.30 Twój wychowanek
- 18.25 Świat kobiety

Białoruska TV

- 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 17.00, 18.00, 23.00 Wiadomości
- 6.10, 7.10, 12.15 Dzień dobry, Białoruś! 8.10 S.
- „Agencja NAS” 9.10, 17.15 S.
- „Czynnik PSI” 10.05-30.05
- 0.35-11.00 Solo
- 11.15, 21.55 S.
- „Królowa serc” 13.05 S.
- „Grania państwowa” 14.45
- Moskwa-Mińsk 15.15 S.
- „Subtelny wiek” 15.45 Filmy anim.
- 16.10 S. „Ruiny strzelał” 18.15 S. „Agencja NAS” 19.05 Film fab. „Repektor” 20.45

ŚRODA 25. VI

- 17.10 S. „Niezbezpieczne więzi”
- 18.10 S. „Victoria”
- 19.10 S. „Wesoły wdowiec”
- 19.45 Dziś
- 20.05 Przekroń
- 20.15, 22.40 Reality show „20 dolarów”
- 20.50 Komedie „Loddy waniliowo-truskawkowe”
- 23.10 S. „Mieszczanie”
- 23.40 Kamera VRS
- 1.10 Rozrywki SMS 1.40-6.40 DW

- 7.35 Film anim.
- 8.05 Reality show „Pomoc TV”
- 8.30 S. „Drogi miłości”
- 9.30 S. „Oszołomieni miłością”
- 10.30 Reality show „Ferma”
- 11.10 Komedie „Morskie wilki”
- 13.10 S. „Meitrose Place”
- 14.00 S. „Morderczyjni wampirów”
- 14.50 Filmy anim.
- 16.10 Nomena
- 17.00 S. „Dziewiąte przykazanie”
- 17.45 S. „Drogi miłości”
- 18.45 Wiadomości
- 19.05 S. „Cobra 11”
- 20.05 Reality show „Pomoc TV”
- 20.30 Film przyg. „Walker, ranger Teksasu”
- 21.30, 23.30 Reality show „Hollywood”
- 22.00 Wiadomości
- 22.30 S. „Kamieńska 2. skradziony sen”
- 0.30 „Szapiro sou”

- 9.10 Film anim.
- 9.35 Tangorama
- 10.55 Humor ekstremalny
- 11.05 S. „Szukajcie Madrali”
- 11.55 Western „Bonanza”
- 12.45 S. „Felicity”
- 13.30 Film przyg.
- „Niezwyyczajone Kaczory 2”
- 15.15 Tangorama
- 16.35 Humor ekstremalny
- 16.45 Magazyn muz.
- 17.35, 0.20 Reality show

PLOTKI

Alec Baldwin dołączył do plejady gwiazd



Alec Baldwin i Danny Huston dołączyli do obsady najnowszych filmów Martina Scorsese, „Aviator”, który portretuje życie Howarda Hughesa. Obraz powstaje w koprodukcji Warner Bros. Pictures i Miramax Films. Tym samym Baldwin i Huston zagrają u boku Leonarda DiCaprio, Cate Blanchett, Kate Beckinsale, Adama Scotta, Kellie Garner, Gwen Stefani i Johna C. Reilly. Zdjęcia do filmu mają się rozpocząć w przyszłym miesiącu w Montrealu. W filmie Huston ma wcielić się w rolę prezesa TWA. Jacka Frye'a, a Baldwin zagra Juana Trippa, szefa linii lotniczych Pan American. Bohaterem obrazu „Aviator” będzie jedna z legend Hollywood — Howard Hughes. Przeżył samolotem, sam zbudował, sam zresztą był zaledwie 30. najbogatszym człowiekiem w historii świata, urodzony w 1905 roku w Teksasie, Hughes miał trzy wielkie pasje: filmy, samoloty i kobiety.

Przyprawili rogi Demi Moore?



Amerkański magazyn „In Touch” twierdzi, że młody kochanek Demi Moore, Ashton Kutcher spotyka się na boku ze swoją byłą dziewczyną. Na pierwszej stronie nowego numeru pisma znajduje się nagłówek „Demi kocha kłopoty: on ją zdradza”. Potem można przeczytać, że 25-letni aktor spotyka się ze swoją byłą dziewczyną Britany Murphy. Para, którą możemy zapoznać na szkolnej уро- czystości swoich córek.

„In Touch” twierdzi, że Ashton wrócił do Britany zaledwie „kilka dni” po tym jak „przymilił się do Demi na rozdaniu MTV MOVIE AWARDS”. Tymczasem „In Touch” twierdzi, że Ashton wrócił do Britany zaledwie „kilka dni” po tym jak „przymilił się do Demi na rozdaniu MTV MOVIE AWARDS”.

36-letnia Sorvino, laureatka Oscara za „Jężył” zagrała iakże w filmach „Mordercze lato”, „Dotyk miłości”, „Lulu na moście” czy „Brooklyn Boogie”. Akcja obrazu rozgrywa się w przyszłości gdy każdy człowiek wyposażony jest w chip, który jest w stanie zapamiętać każdy moment z życia. Chiży, wykorzystywane są po śmierci przez bliskich, którzy chcą przypomnieć sobie zmarłego. Jim Caviezel zagra szefa organizacji, która jest przeciwna rozwojowi technologii chipów pamięci. W obrazie pojawia się także Robin Williams. Scenariuszem i reżyserią zajmie się Omar Naim. Film powsta-

Ostatnie cięcie Miry Sorvino

Potwierdziły się informacje, iż Mira Sorvino zagra główną rolę kobiecą w obrazie „Final Cut”. Akcja obrazu rozgrywa się w przyszłości gdy każdy człowiek wyposażony jest w chip, który jest w stanie zapamiętać każdy moment z życia. Chiży, wykorzystywane są po śmierci przez bliskich, którzy chcą przypomnieć sobie zmarłego. Jim Caviezel zagra szefa organizacji, która jest przeciwna rozwojowi technologii chipów pamięci. W obrazie pojawia się także Robin Williams. Scenariuszem i reżyserią zajmie się Omar Naim. Film powsta-

Partnerka Raya Liotty



Jolene Blalock zagra główną rolę kobiecą w thrillerze „A Slow Burn”. Głównym bohaterem obrazu jest ambitny prokurator, który marzy o karierze politycznej. Nadarza się właśnie okazja, by wypłynąć na szerokie wody — prokuratorowi może to umożliwić spotkanie z wpływowym szefem lokalnego gangu. Okazuje się jednak, że zamiarowania prokuratora mogą spełznąć na niczym, gdy do gry włącza się jego atrakcyjna asystentka i enigmatyczny nieznajomy. W roli prokuratora zobaczymy Raya Liottę, asystentki — Star Trek”.



Mira Sorvino wcieliła się w rolę bliżej przyszłości w filmie „Final Cut”. Akcja obrazu rozgrywa się w przyszłości, gdy każdy człowiek wyposażony jest w chip, który jest w stanie zapamiętać każdy moment z życia. Chiży, wykorzystywane są po śmierci przez bliskich, którzy chcą przypomnieć sobie zmarłego. Jim Caviezel zagra szefa organizacji, która jest przeciwna rozwojowi technologii chipów pamięci. W obrazie pojawia się także Robin Williams. Scenariuszem i reżyserią zajmie się Omar Naim. Film powsta-

PIĄTEK 20. VI

- 6.00 Dzień dobry
8.00 Znajdź kąk
8.50 Proszę o głos
9.45 Szaligery ubległego sukcesia

- 18.30 Klub prawowy
19.30 Wiadomości
20.00 Nasze miasteczka
21.00 Dokumentalistyka światowa

- 23.25 Program „Geras”
8.30 Nigdy nie mów „nigdy”
9.00 Nie tylko dla rybaków

WTOREK 24. VI

- 13.10 Agrobiznes - rolniczy program inform.
13.20 S. „Zaginiony świat”
14.10 S. dok. „Dzika Aryka”

- 12.25 To twoja droga. Aneta - reportaż
12.45 Folkigranie. Małagona
13.00 Wiadomości

- 12.50 Western „Bonanza”
13.40 Dramat „Pozostac razem”
15.15 Tangorama
16.35 Humor ekstremalny

7.00 Telesklep 7.30 Film anim. 8.00 Dzień w Ameryce

ce 1300 Specjalna teatru 21.00 Szukam ciebie nofolet 23.00 „Ludzie i bescie”

13.05 S. „Granica państwa” 14.35 Film dok. 15.15 S. „Subleiny wiek”

ny romans polowy 15.10 Regiony 15.30 Idący do przodu 16.00 S. „Na straży porządku”

20.30, 21.00 Lekka atletyka 23.00 Boks
11.20 Czołgi 12.15 Ekstremalne maszyny 13.10 Pragnienie zła 14.05 Powrót z niebytu 15.00 Sta- rożytny Egipt 16.00 Ta- jemnica Babilonu 17.00 Pola bitew 19.00 Ekstre- malne maszyny 20.00 Wy- prawy Corvina 21.00 Wa- tykan 22.00 Wysypisko 23.00 Wielkie budowle 24.00 O seksie

- 6.00 Dzień dobry
8.00 Znajdź kąk
8.50 Proszę o głos
9.45 Szaligery ubległego sukcesia

- 18.30 Klub prawowy
19.30 Wiadomości
20.00 Nasze miasteczka
21.00 Dokumentalistyka światowa

- 23.25 Program „Geras”
8.30 Nigdy nie mów „nigdy”
9.00 Nie tylko dla rybaków

- 12.50 Western „Bonanza”
13.40 Dramat „Pozostac razem”
15.15 Tangorama
16.35 Humor ekstremalny

- 13.10 Agrobiznes - rolniczy program inform.
13.20 S. „Zaginiony świat”
14.10 S. dok. „Dzika Aryka”

- 0.10 S. „Na ratunek”
0.40 „Po godzinach”
2.35 „Porachunki”
16.10 Otwarte drzwi

Grupa przedsiębiorstw "NORD/LB Lietuva" rozpoczyna nowy etap działalności

Przedsiębiorstwa filijne banku "NORD/LB Lietuva" – "Lietuvos žemės ūkio banko draudimas", "Lietuvos žemės ūkio banko gyvybės draudimas" i "Lietuvos žemės ūkio banko lizingas" 6 czerwca zakończyły integrację z międzynarodową grupą usług finansowych NORD/LB i zmieniają nazwy przedsiębiorstw.

Spółka ubezpieczeniowa "NORD/LB draudimas" po odnowie zmierza do trójki największych w kraju spółek na tym rynku. "W roku przyszłym będziemy wśród pięciu największych uczestników rynku, a do roku 2006 powinniśmy stać się jednym z trzech największych na Litwie" – powiedział przewodniczący-dyrektor zarządu "NORD/LB draudimas" Algirdas Poškus.

Według niego, gdy spółka ubezpieczeniowa włączy się do grupy "NORD/LB", otworzą się przed nią nowe możliwości rozwoju. "Współpraca z kolegami w Niemczech wpłynie na nowy etap naszej działalności na Litwie. Stopniowo będziemy przejmowali doświadczenie niemieckich specjalistów od ubezpieczenia, w obsłudze i stosowaniu nowych usług" – powiedział Poškus.

Po włączeniu się do grupy NORD/LB "NORD/LB draudimas" na rynku litewskim zaczyna działać według nowej strategii. Jak powiedział Poškus, nowi właściciele NORD/LB wyraźnie sformułowali zadania i cele na rynku ubezpieczenia niezyciowego. "Już przygotowano też środki do realizowania przewidzianych celów" – powiedział szef spółki. Twierdził on, że wstąpienie spółki ubezpieczeniowej do grupy "NORD/LB" w najbliższym czasie bezpośrednio odczują ubezpieczani.

Po tym, gdy "NORD/LB draudimas" włączyła się do grupy "NORD/LB", w spółce wprowadzono nowe modele ryzyka zarządzania, prewencji, rozpoczęto restrukturyzację sieci przedstawicielstw na Litwie w ramach optymalizacji świadczenia usług.

"NORD/LB draudimas" nie zamierza zaniedbać osiągnięć w regionach kraju. "Dostrzegamy wielkie perspektywy ubezpieczenia pól, nieruchomości, środków transportowych. Rolnictwo Litwy po uzyskaniu wsparcia Unii Europejskiej w szybkim tempie będzie zbliżało się do poziomu zachodniego. W regionach, nawet miejscowościach wiejskich staną się popularne zwyczajne na Zachodzie instrumenty ubezpieczenia" – zwrócił uwagę Poškus.

Po zakończeniu wewnętrznej reorganizacji i podjęciu działania według nowej strategii, "NORD/LB draudimas" w tym roku planuje 46-procentowy wzrost. Nakreślono cel, aby w tym roku sprzedać usługi ubezpieczeniowe na sumę 41 mln Lt. W roku ubiegłym podpisane wpłaty ubezpieczeniowe spółki wyniosły 28 mln Lt. (Zam. 291)

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II zaprasza dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej oraz dzieci w wieku 5-6 lat do klasy przygotowawczej

Tylko w naszej szkole uczniowie mają możliwość uczyć się w jedną zmianę przez wszystkie lata nauki!

– Na lekcjach stosuje się nietradycyjne, atrakcyjne dla dzieci metody nauczania

– Nauka języka litewskiego od pierwszej klasy

– Nauka języka obcego (angielskiego, niemieckiego) od drugiej klasy

– na życzenie rodziców

– Po lekcjach – ciekawe zajęcia w świetlicy

– Możliwość rozwijania zdolności muzycznych, artystycznych, tanecznych, plastycznych oraz sportowych

– Różnorodność zajęć pozalekcyjnych

– Miła i bezpieczna atmosfera

Dyrekcja szkoły

Serdecznie zapraszamy na świętojańskie zabawy w najbliższą niedzielę, 22 czerwca, na stadion nad Wilenką w Nowej Wilejce!

Już od rana odbędą się tu

* mecze piłkarskie,

* konkursy sportowe dla wszystkich chętnych (mocowanie się na pięści, pchanie pnia, skoki z miejsca w dal, podnoszenie ciężarów),

* skoki akrobatyczne spadochroniarzy, występ policji konnej, pojedynki bokserów i jujitsu-kobudo...

* Nagradzanie finalistów!

O godz. 17.00 uroczyste otwarcie imprezy, występy zespołów pieśni i tańca „Lietuva”, „Zgoda”, „Kuolinga”, pięknych tancerek zespołu tańca współczesnego „Siluetas”, zespołu break dance, piosenkarki Veroniki Vovk.

O godz. 20.00 zaśpiewają Wam „FUNKY”, a także zespoły Bohema, Droid, Edem, Wilniuki i M'Deiro. Uwieńczeniem będzie dyskoteka pod otwartym niebem oraz skakanie przez prawdziwe świętojańskie ognisko, puszczanie wianków na wody Wilenki, szukanie kwiatu paproci oraz mnóstwo tańców, śpiewu, wesela i swawoli!!!

Zaprosz rodzinę, przyjaciół, znajomych – bawcie się w ten dzień i w najkrótszą, najweselszą noc w roku!

Organizacyjny Komitet Społeczny przy starostwie Nowej Wilejki

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie

rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.

Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.

Tel. (8 528) 29297, 29290, 20943

UAB „NAMAIIRBUITIS”

HANDEL HURTOWY I DETALICZNY



KUCHENKI GAZOWE, ELEKTRYCZNE, CERAMICZNE, STOŁOWE (TURYSTYCZNE), ŁODÓWKI, SPRZĘT WMONTOWYWANY, PRAŁKI, OKAPY, KUCHENKI MIKROFALOWE, DROBNY SPRZĘT, CZĘŚCI ZAMIENNE.

ZNIŻKA DO 50% na sprzęt gospodarstwa domowego z wadami transportowania.

Vilnius, Mindaugo 27 (na skrzyżowaniu ulic Kauno i Mindaugo), tel. 213 64 49

OCIEPLANIE DOMÓW PIAŃĄ TERMOIZOLACYJNĄ

OKNA PLASTIKOWE

LITEWSKO - POLSKA UAB „LANGURAS”

Parko 12, Wojdaty,

tel./fax 235 27 33, tel.kom. 8 699 24 003

Atrakcyjne ceny!

Serdecznie zapraszamy w sobotni wieczór,

21 czerwca,

o 19.30 na

wesołą,

ludową,

wileńską,

rozśpiewaną,

roztanączoną,

rozbawioną

Imprezę Świętojańską

w Domu Kultury Polskiej! (Naugarduko 76)

Wstęp - 8 Lt

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE



Vilnius, Naugarduko 76,

tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,

fax 233 35 96,

e-mail: info@polskidom.lt,

http://www.polskidom.lt

HOTEL

Polonez

Noclegi dla grup od 25 Lt!

★ restauracja

★ 5 sal konferencyjnych

★ sala koncertowa

★ organizacja imprez, zabaw itp.

ATRAKCYJNE WARUNKI NAJNIŻSZE CENY



Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne prezentują

co sobotę na antenie

Radia Znad Wilii

w godz. 8:00-9:00

program

o najnowszych

książkach,

podręcznikach,

pomocach

naukowych oraz konkurs

z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA SZKOLNE I PEDAGOGICZNE

ZNAD WILII 103.8 FM

Sprintem

• Jeden z najstarszych bramkarzy, 38-letni Tom Barrasso zakończył karierę w lidze NHL jako hokeista Pittsburgh Penguins. Z zespołem z Pittsburga, w którego barwach występował przez 12 sezonów, Barrasso odniósł największe sukcesy w karierze. W latach 1991-92 dwukrotnie sięgnął po najcenniejsze trofeum w zawodowym hokeju — Puchar Stanleya.



• Amerykański team Roya Wellanda zdobył we francuskim kurorcie Menton złoty medal w turnieju mikstów w 1. otwartych mistrzostwach Europy w brydżu. W rozgrywanych po raz pierwszy otwartych mistrzostwach Europy mogą grać zawodniczki i zawodnicy z innych kontynentów.

• Dubaj, Stambuł, Melbourne, Rio de Janeiro oraz jedno z miast niemieckich chcą zorganizować pływackie mistrzostwa świata w 2007 roku na basenie 50-metrowym poinformowała w środę Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA). Gospodarzem tegorocznych 10. MŚ jest Barcelona (15-27 lipca). Za dwa lata rywalizacja o medale mistrzostw świata odbywać się będzie w Montrealu.

• Brytyjczyk Rober Smith wygrał w środę w Akwizgranie konkurs skoków przez przeszkody o nagrodę Europy podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich.

• Arsenal Londyn stara się o pozyskanie wszechstronnego gwiazdora Barcelony, Phillipa Cocu, donosi 'Daily Mirror'. Hollender opuści Nou Camp na zasadzie wolnego transferu po zakończeniu rozgrywek Primera Division w najbliższy weekend.

• Mecz Gwiazd ligi NBA Wschód — Zachód zostanie rozegrany w 2005 roku w hali McNichols Arena w Denver. Tym samym Denver po raz drugi w historii będzie gościł najlepszych zawodników NBA. Mecz Gwiazd odbył się w Denver w 1984 roku.

• Były trener Manchesteru United w latach 1972-77 Tommy Docherty ostro skrytykował Sir Alexa Ferguson, za to, że tak łatwo pozbył się Davida Beckhama, który przeszedł do Realu Madryt za 25 milionów funtów —

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował
Walenty Dunowski

Boks: Witalij Kliczko contra Lennoks Lewis

„Doktor Żelazna Pięść“

Witalij Kliczko uważany jest za najlepiej wykształconego i najbardziej inteligentnego boksera na świecie. W sobotę Ukrainiec, mogący poszczycić się tytułem doktora, spotka się z broniącym tytułu Brytyjczykiem Lennoksem Lewisem.

Olbrzym z Ukrainy (mierzy 202 cm i waży ponad 100 kg) był już w przeszłości mistrzem świata wagi ciężkiej WBO. Faworytem sobotniej walki jest Brytyjczyk, ale Kliczko jest pewny siebie: „Lewis lekceważy mnie, uważa, że nie będzie miał ze mną problemów, ale myli się. Popatrzcie na mój rekord — mam 32 zwycięstwa i jedną porażkę. Większość rywali, z którymi się spotykałem, twierdziło, że szybko mnie znokautuje”. Stawką walki będzie mistrzostwo

świata wagi ciężkiej WBC.

„Boks jest moim życiem, ale życie nie jest tylko boksem” — zwykł mawiać 32-letni Kliczko, który potrafił połączyć wspaniałą zawodową karierę pięściarską (był już mistrzem świata) z nauką. W 2000 r. otrzymał tytuł doktora na uniwersytecie w Kijowie, za pracę „Uzdolnienia sportowe i rozwijanie talentu”. Witalij Kliczko urodził się 19 lipca 1971 roku w Bielowodsku (Kirgizja). Rodzice (ojciec — pułkownik sił powietrznych, matka — urzędniczka) od najmłodszych lat dbali o staranne wykształcenie synów (młodszy Władimir urodził się w 1976 r w Kazachstanie, ma w dorobku mistrzostwo olimpijskie w Atlancie, swego czasu boksował w Gwardii Warszawa).

W 1985 roku rodzina Kliczków przeniosła się na Ukrainę. 14-letni Witalij całymi dniami trenował kick boxing, zdobywając w tej dyscyplinie sześć tytułów mistrza świata, w tym cztery w gronie profesjonalistów. Był również trzykrotnym mistrzem Ukrainy w boksie. Po wywalczeniu tytułu mistrza świata, Witalij rozpoczął zawodową karierę. Jego śladem poszedł Władimir. Bracia mieli propozycje m. in. od Dona Kinga, ale ostatecznie trafili do hamburskiej grupy Klaus-Petera Kohla „Universum Box Promotion”. Starszy z rodzeństwa w krótkim czasie został mistrzem Europy, a następnie świata, organizacji WBO.

Wyteżoną pracę na treningach łą-



Premier nie przekonał koszykarzy

Dyplomatyczna odpowiedź „Sabasa“

W środę premier Algirdas Brazauskas wystosował listy do koszykarzy Arvydas Sabonis i Žydrūnas Ilgauskas, zapraszając ich do udziału w reprezentacji Litwy podczas mistrzostw koszykarskich Europy w 2003 r. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać.

Mający 220 cm wzrostu 38-letni Arvydas Sabonis, podobnie jak i we wcześniejszych wywiadach, stwierdził, że chce grać w reprezentacji Litwy, jednakże są lepsi od niego koszykarze, którzy mogą go zastąpić. Inny litewski koszykarz, 28-letni Žydrūnas Ilgauskas twierdzi, że chce i zamierza grać w reprezentacji Litwy, jednakże jeśli tylko uda się uporządkować problemy związane ze zdrowiem, tj. jeśli zgodzą się le-

karze, którzy go operowali.

Z powodu złamania nogi. Ilgauskas w sezonach 1998-1999 i 2000-2001 w lidze NBA rozegrał tylko 29 meczów. W sezonie lat 1999-2000 nie pojawił się wcale na boisku. Ilgauskas, który w minionym sezonie (2002-2003) wyleczył kontuzję, opuścił już tylko jeden mecz (spośród 82). W tym sezonie koszykarz na parkiecie średnio grał 30,1 minut, zdobywał po 17,3 pkt., pod koszem wywalczał po 7,6 piłek i blokował 2 rzuty przeciwników. Po raz ostatni Ilgauskas koszulkę reprezentacji Litwy miał na sobie w roku 1995 podczas eliminacji do koszykarskich mistrzostw Europy. Premier obiecał, że rząd opłaci część sumy ubezpieczeniowej koszykarzy.

Piłkarskie Mistrzostwa Świata-2006

Niemcy chcą zatrzymać chuliganów

Niemcy chcą zapewnić bezpieczeństwo podczas piłkarskich mistrzostw świata w 2006 roku nie wpuszczając do kraju za granicę potencjalnych chuliganów, poinformował niemiecki minister spraw wewnętrznych, Otto Schily.

W sprawach bezpieczeństwa Niemcy zamierzają kooperować z policją krajów Unii Europejskiej. „Będziemy ściśle współpracowali, by zapewnić najwyższy standard bezpieczeństwa w czasie mistrzostw. Potencjalni sprawcy chuligańskich ekscesów będą zatrzymani podczas podróży do Niemiec i pozostaną w swoich krajach” — do-

dał Schily. W przeszłości dochodziło już do policyjnej współpracy z krajów, mających znaczne problemy ze zjawiskiem sportowego chuligaństwa, takimi jak Anglia czy Holandia.

Wielokrotnie fani o najgorszej reputacji byli zatrzymywani podczas podróży — na lotniskach, dworcach kolejowych przed meczami. Specjalna uwaga zostanie roztoczona nad niemieckimi chuliganami. Jednym z dotąd stosowanych środków zapobiegawczych był nakaz stawiania się notorycznego chuligana na posterunku policji, w czasie trwania meczu.



Bracia mieli propozycje m. in. od Dona Kinga, ale ostatecznie trafili do hamburskiej grupy Klaus-Petera Kohla „Universum Box Promotion”.
Fot. archiwum

czyli z edukacją, a także kolejną pasją, jaką była muzyka. Witalij podczas spotkań z przyjaciółmi grał na gitarze, zaś Władimir wybrał saksofon. Bracia potrafią godzinami surfować po internecie. Ze względu na tytuł doktora, w Niemczech Witalij nazywany jest „Doktorem Żelazna Pięść”. Ze względu na swoje wykształcenie Kliczkowie mają przyjaciół nie tylko w kręgu bokserskim. Ich znajomymi są m. in.

Steffi Graf i Boris Becker, książe Albert, John Bon Jovi czy Giorgio Armani. Bracia są zapraszani na spotkania z ludźmi świata polityki, biznesu czy kultury. W 2001 r. Witalij był obecny w Walencji, na zaproszenie Miki Hakkinena i Davida Coultharda, na prezentacji nowego samochodu Formuły 1. 21 czerwca może okazać się najważniejszym dniem w jego sportowym życiu.

Mistrzostwa Europy w Tradycyjnym Karate

Po raz pierwszy na Litwie

W niedzielę 22 czerwca po raz pierwszy na Litwie odbędzie się finał 24. Mistrzostw Europy w Tradycyjnym Karate. Jest to największa i najbardziej znana tego typu impreza w Europie. Mistrzostwom patronuje przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas.

Prezydent Litewskiego Stowarzyszenia Tradycyjnego Karate Giedrius Dranevičius powiedział na konferencji prasowej, że jego organizacja miała zaszczyt zorganizować w tym roku mistrzostwa i zaprosić do Wilna najlepszych mistrzów karate, między innymi światową legendę karate, prezydenta Międzynarodowej Federacji Tradycyjnego Karate, posiadacza 9 danu Hidetakę Nishiyamę. Oficjalne otwarcie i finał odbędą się w niedzielę o godz. 17.30 w hali koszykarskiej „Lietuvos rytas”.

Dranevičius zapewnił, że organizatorzy stworzą sportowcom jak najlepsze warunki i nie powtórzy się sy-



tuacja z poprzedniego roku, kiedy to zawody odbywały się w Moskwie i były fatalnie zorganizowane. „Brakowało nawet lekarzy. Plakaty informacyjne pojawiły się następnego dnia po zawodach. Organizatorzy nie odbierali telefonów, a goście byli zdani sami na siebie” — ironicznie zauważył Dranevičius i dodał, że na fantastycznym poziomie zawody organizują Polacy, od których wiele można się nauczyć.

Jak nie Beckham, to Ronaldinho

Presja opinii publicznej

Nie mogąc zrealizować transferu Davida Beckhama, nowy prezydent Barcelony, Joan Laporta stwierdził, że jego kolejnym celem jest Brazylijczyk Ronaldinho z Paris Saint Germain.

Laporta znajduje się pod presją opinii publicznej, gdyż przed wyborami obiecywał wzmocnienia zespołu i sukcesy komercyjne, opierając się na swoich negocjacjach z kapitanem reprezentacji Anglii, Davidem Beckhamem z Manchesteru United.

Beckham postanowił jednak przejść do Realu Madryt i, jak na ironię, Laporta mówi, że teraz będzie starał się o pozyskanie Ronaldinho, który znajduje się także na celowniku United. „Nie jest żadną tajemnicą, że Ronaldinho jest jednym z piłkarzy, którym się przyglądamy. Zawsze był na naszej liście życzeń, gdyż to jeden z najlepszych piłkarzy” — powiedział rzecznik prasowy Barcelony, Juan Jose Castillo.

Ty i psychologia

Jak radzić z własną zazdrością?

Korzenie zazdrości sięgają dzieciństwa, rodzicielskich postaw i metod wychowawczych. Dzieci zachęcane do rywalizacji, niepewne siebie, niedowartościowane i niedoceniane mogą wyrosnąć na zazdrośników. Jeśli w dodatku rodzice mają skłonność do porównywania swoich dzieci i częściej stosują kary niż nagrody, to wychowują osoby zakompleksione, obsesyjne i podejrzliwe.

Zazdrość wprowadza do związku niepotrzebne napięcia, męczy osoby, o które jesteśmy zazdrosne, i dręczy nas samych, jeśli to my jesteśmy zazdrośnikami. Jeśli więc odnajdujesz w sobie zbyt dużą podejrzliwość wobec partnera, zastanów się, czy przyczyna takich zachowań nie znajduje się choć częściowo w tobie. Jeśli tak, spróbuj coś zmienić we własnych zachowaniach.

● Staraj się lepiej zagospodarować czas wolny. Rzadziej będziesz sobie zadawać pytanie: co on teraz robi?

● Rozwijaj swoje zainteresowa-

nie. Pozwolą ci one dostrzec różne barwy życia. Odśwież też stare przyjaźnie. Koncentrowanie się wyłącznie na własnym związku sprzyja podniecaniu zazdrości.

● Nie rezygnuj ze spotkań towarzyskich. Tam też możesz się czegoś ciekawego dowiedzieć. Może właśnie spotkasz kogoś, komu udało się uporać ze swoją podejrzliwością.

● Nie traktuj swojego związku jako jedyne źródła satysfakcji. Są też inne sposoby na czerpanie radości z życia. Spróbuj je znaleźć i skorzystać z nich. Pomyśl o swoich mocnych stronach, zamiast rozprawiać wciąż o tym, czego nie potrafisz. Każdy ma zalety, czasem trzeba je tylko odszukać i odkryć przed innymi.

● Zrezygnuj z permanentnej kontroli partnera. Pomyśl, jak czuje się człowiek zamknięty w klatce, nawet tej ze szczerego złota, jeśli całkowicie nie zapanujesz nad zazdrością, to z pewnością osłabisz to uczucie. A to już będzie mały krok w pozbyciu się jej całkowicie.

Czy wiesz, co jesz?

Zimne sosy

Mistrzami w tworzeniu sosów są Francuzi. Ci wielcy smakosze są rekordzistami w ich przyrządzaniu. Wprawdzie sosy nie stanowią samodzielnych dań, ale często decydują o oryginalności potraw.

Do świątecznych przystawek ryb, śledzi, zimnych mięs, wędlin, drobiu i sałatek proponujemy sosy już znane, ale mniej popularne — wszystkie naprawdę smaczne i warte przygotowania.

Egzotyyczny

1 szklanka majonezu wymieszać z 1/4 szklanki soku pomarańczowego. Przyprawić do smaku curry, papryką w proszku. Dodać świeży tymianek lub inne zioła. Do

pieczonych mięs, śledzi, ryb smażonych i z rusztu.

Musztardowy

Z masła i maki zrobić zasmażkę, rozprowadzić 1 szklanką wywaru z ryby. 1/2 szklanki białego wytrawnego wina wymieszać z 3 łyżkami musztardy, dodać sok z cytryny, podgrzać, zaciągnąć 2 żółtkami. Do ryb gotowanych, w galarecie i śledzi.

Remoulade

Do 1 szklanki majonezu dodać 2 łyżki musztardy, posiekany szczypiorek, koperek, natkę, ugotowane na twardo i przetarte żółtko lub całe jajko, sól, pieprz. Można dodać roztarty ząbek czosnku. Do ryb smażonych i z rusztu.

Zadbać o nastrój

Wieczór przy świecach

Po męczącym dniu przyjemnie jest wieczorem posiedzieć na werandzie, balkonie, tarasie lub w ogrodzie przy zastawionym smakołykami stole i migotliwym świetle świec, rozjaśniających mrok.

Ponieważ nawet lekki wietrzyk może zgasić słabe płomyki, świece powinno się ustawiać w osłonkach, np. w przezroczystych lub kolorowych kielichach, misach lub latarenkach. Szczególnie malowniczo wyglądają podświetlone naczynia z matowego kolorowego szkła,

a także przezroczyste osłonki wypełnione kolorowymi szklanymi kulkami, odbijającymi płomień świec. Bardzo oryginalnie wyglądają świeczki pływające wśród płatków kwiatów w szklanej misie napełnionej wodą.

Przezroczyste szklaneczki możemy pomalować farbami do szkła, a miejsca zetknięcia się kolorów pociągnąć złotą farbą strukturalną — będą przypominały witraż i staną się ulepszeniem niejednego stołu.

Moda letnia

Przyjęcie na trawie

Na letnie przyjęcie wypada w tym sezonie pójść w zwiewnej kreacji. Modne są biele oraz różne odcienie różu i zieleni. Wśród licznych propozycji dominują stroje luźniejsze niż w poprzednich sezonach, bardziej zwiewne, szyte często z jedwabnego szyfonu, przezroczystej organzy, cienkiej żorżety.

Prawdziwym przebojem letniej

mody są spódnice sięgające kostek lub tuż za kolano. Modne są również sukienki — koszulki na bardzo cienkich ramiączkach oraz tuniki. Zmienił się też krój spodni, najwygodniej na przyjęciu na trawie będzie w szerokich spodniach biodrówkach, związanych sznurkiem. Nie ukrywamy, że jest to moda dla kobiet młodych, szczupłych i... odważnych.

BYĆ KOBIETĄ

Małżeństwa zapisane w gwiazdach

Potrójna rodzina

O tym, że rodzeństwo ma często podobne upodobania, nie trzeba nikogo przekonywać. Ale żeby trzech braci wybrało sobie za żony ... trzy siostry! Przyznajcie, zdarza się to bardzo rzadko.

W niedużej miejscowości Stare Troki w rejonie trockim trzech braci Jasiulewiczów zdecydowało się na małżeństwo z trzema uroczyimi córkami państwa Pawłowskich.

"Gdzie spojrzysz — siostra albo brat"

A odbywało się to tak, jak gdyby te małżeństwa już były zapisane w gwiazdach. Najpierw najstarsi z rodzeństwa powiedzieli sobie sakramentalne "tak". Później średniacy zdecydowali, że zostaną rodziną.

I dopiero później najmłodszy z tych rodzin postanowili nie zdradzać nowej, rodzinnej tradycji. Więc trzy siostry nosiły jedno nazwisko, a rodzina przez to stała się nie duża, lecz szczególnie bliska.

— Nie było wśród nas ludzi obcych, nikt nie musiał się przyzwyczajać, gdzie nie spojrzysz: siostra albo brat — opowiada ze śmiechem Czesława Jasiulewicz, średnia z sióstr, która na ślubnym kobiercu w tajemnicy przed wszystkimi stanęła przed ołtarzem w 1958 roku.

Bóg podzielił równiutko

Najstarsza z sióstr, Janina, która jako pierwsza zdecydowała się na ślub z Zygmuntem Jasiulewiczem, doczekała się syna i córki, średnia Czesława wychowała dwie córki, najmłodsza Aleksandra ma dwóch synów.

— Czyli w sumie Bóg podzielił równiutko — trzy dziewczynki i trzech chłopców. Dziś nasze wspólne imprezy liczą już około trzydziestu członków, bardzo się cieszymy, że jest nas tak wielu i stosunki między naszymi dziećmi są naprawdę bardzo ciepłe i serdeczne. Wszystkie zdobyły wyższe wykształcenie, mamy w rodzinie lekarza, informatyka, specjalistę od niemieckiego, dwóch matematyków, policjanta. Moja młodsza córka ukończyła studia historii i archiwistyki w Lublinie, wyszła za mąż i została w Polsce, starsza jest lekarzem i mieszka na Białorusi — opowiada o swej rodzinie pani Czesława.



Czesława i Kazimierz jako drudzy stanęli na ślubnym kobiercu

„Niech was ludzie chwalą”

Trzy siostry dorastały w domu, w którym wspólnie mieszkało dwóch braci. Dwie bratowe, dwóch braci i pięć dziewczynek zasiadało przy wspólnym stole.

— Nigdy nie przypominam sobie kłótni czy jakiegos nieporozumienia w rodzinie. Później, już przy władzy sowieckiej, aby otrzymać więcej ziemi, rodziny nasze się rozdzieliły i mieszkaliśmy w domu na dwa końce, jednak ta atmosfera wspólnoty rodzinnej jako najważniejszej została w każdej z nas. Zakładając własne rodziny, zawsze na pierwszym miejscu stawialiśmy dzieci. Swoim rodzicom, a szczególnie mamie, zawdzięczamy bardzo wiele. Mama nauczyła nas szacunku do starszych, różnej pracy, była skąpa na pochwały, zawsze twierdziła: „Niech was ludzie chwalą...” — opowiada nieco wzruszona pani Czesława Jasiulewicz, która ponad 45 lat swego życia oddała pracy pedagogicznej.

Radziłam, radziłabym...

Dziś może są rodziny, gdy rodzeństwo jednej rodziny pobiera się z rodzeństwem innej i kto wie, czy nie wywołuje to większych obaw u rodziców.

— Owszem, kiedyś mama była zdziwiona, że decyduję się na ślub właśnie z bratem starszego zięcia. Jednak nigdy nie wypowiedziała

swych obaw. Sama również nie miałam wpływu na decyzje własnych córek, ponieważ wyszły za mąż podczas studiów, po prostu uszanowałam ich wybór — opowiada pani Czesława.

Człowiek, który tego nie doświadczył, może mieć do takich małżeństw różny stosunek, jednak zdaniem naszej rozmówczyni, z pewnością nie odczuje tego bezgranicznego zaufania, szczerości, jakie panują w tak bliskim rodzeństwie.

— Nasze dzieci spokrewnione w taki dwojaki sposób, również odczuwają tę szczególną więź, jaka łączy nas wszystkich. Dziś życie nas porozruczało nie tylko do różnych miast, ale też krajów, jednak kilka razy do roku, najczęściej na święta religijne, spotykamy się wszyscy razem i wówczas rozmów mamy co niemiara. Każdy tu czuje się kochany, ważny, nadzwyczajny. Lubie również takie codzienne nasze spotkania i nasze wspólne rozmowy. Tak wiele zawsze mamy do powiedzenia. Naszych mężów, którzy zostali sierotami, będąc dziećmi, łączy jedna ważna cecha — odpowiedzialność oraz wiara we własne siły. Jeżeli dziś ktoś mnie zapyta, czy radziłabym takie małżeństwa, bez wahania odpowiedziałabym, że jak najbardziej — opowiada pani Jasiulewicz.

Skarb w szczęściu i w nieszczęściu

„Taka rodzina to skarb w szczęściu i w nieszczęściu” — uważa pani Czesława, która ma wiele powodów, by tak twierdzić. Los chciał, że drogi najmłodszej pary rozeszły się, jednak nigdy nie została zerwana więź rodzinna obu rodzin. Pomimo że od wielu lat ta ostatnia para nie jest małżeństwem, nadal łączą ich bardzo przyjazne stosunki i zawsze spotykają się podczas kolejnych rodzinnych uroczystości. Najstarsza siostra jest już wdową, życie niemiłosiernie wnosi swe korekty... Rozmyślając jednak na temat tej konkretnej sytuacji zakładania rodzin, wiele jest racji w ludowym powiedzeniu, że większość małżeństw zawierana jest na niebiosach.

Alina Sobolewska
Fot. archiwum



Zjazdy rodzinne są tradycją i okazją do szczerych rozmów



W mieście Jinshua, położonym na wschodzie Chin miejski znachor tradycyjną medycyną uzdrowia na targowisku chorą kobietę. Chince, która skarży się na ustawiczne bóle w okolicach pasa, wypisano okłady z wymoczonej w ziołach psiej skóry. Fot. EPA-ELTA

Czerwona kartka — i wychodzisz...

Sędziowanie w szpitalu

Niekonwencjonalne metody za złe zachowanie stosuje wobec swoich pacjentów pewien szpital w Wielkiej Brytanii — przyznaje im żółte i czerwone kartki, zgodnie z zasadami obowiązującymi na boisku piłkarskim.

Co roku personel szpitala uniwersyteckiego w Birmingham w środkowej Anglii pada ofiarą nawet do 300 napaści, głównie werbalnych, ze strony swoich podopiecznych. Teraz za każde zrządzenie lub zelżenie pracownika szpitala pacjent zapłaci żółtą kartką wkle-

joną w karcie chorego. Jeśli, co gorsza, porywczy chory nie zapanuje nad rękami, zostanie ukarany surowiej — czerwoną nalepką, równoważną z ewentualnym wypisaniem go do domu. "Nie chcemy, żeby ludzie myśleli, że u nas jest jak w piłce nożnej, gdzie sędzią nakazuje zejść z boiska" — podkreśliła rzeczniczka szpitala. Zgodziła się jednak, że "po przyznaniu czerwonej kartki pacjent może zostać poinformowany o decyzji zakończenia leczenia".

(onet.pl)



Uśmiechnij się

Kowalski przychodzi do pracy z zabandażowanym okiem.

— Co ci się stało? — pyta się kolega.
— Sąsiadka mnie uderzyła śrubokrętem w oko.
— Przez przypadek?

— Przez dziurkę od klucza.

Żona do męża:

— Wiesz, kupiłam dzisiaj los na loterię. Jeśli wygram, to kupię sobie futro.

— A jeśli nie wygrasz?

— To ty mi je kupisz.

Spotyka się dwóch kolegów.

— Cześć Franek, z czego tak się cieszysz?

— Wracam właśnie z dworca, odprowadziłem teściową do pociągu.

— A dlaczego masz takie brudne ręce?

— Bo z radości poklepałem lokomotywę!

Na dworcowym peronie mężczyzna podchodzi do atrakcyjnej blondynki.

— Za ile?

Dziewczyna nie myśląc wiele wymierza mu siarczysty policzek.

Skonfundowany mężczyzna kończy szeptem:

— ... minut odchodzi pociąg do Elku.

Uwaga gapowicze — jesteście w ukrytej kamerze

Prawie jak w Wilnie

Przedsiębiorstwo transportu miejskiego w Sofii szuka sposobów na licznych amatorów jazdy na gapę. Nowym podejściem ma być wyposażenie kontrolerów w niewielkie kamery telewizyjne.

Mikrokamery mają być umieszczone przy kamizelkach kontrolerów i obserwować przebieg sprawdzania biletów. Sygnał z kamer, których początkowo ma być 9, będzie wysyłany do trzech policyjnych radiowozów, gdzie będzie rejestrowany.

Zebrane w ten sposób materiały mają być przechowywane przez kilka miesięcy i w razie potrzeby mogą

Tabun dzikich słoń — Nerwy puścić...

Tabun 20 dzikich słoń zaatakował kilkanaście wiosek w południowo-wschodnim Bangladeszu, poważnie je demolując. Zginęły cztery osoby, a 20 odniosło poważne obrażenia — podały w czwartek lokalne media.

Słonie zniszczyły ponad 50 chat w czasie swego rajdu przez wieś w prowincji Rangamati. W wiosce Bangalhalla zginął mężczyzna oraz jego 5-letnia córka. Dwie inne osoby zostały stratowane w sąsiedniej wiosce Padua. Do szpitala trafiło 20 osób — przekazała lokalna gazeta Janakantha.

Ataki dzikich słoń były przyczyną śmierci co najmniej 14 osób w Bangladeszu w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

(PAP)

posłużyć jako dowód w spornych sprawach. W Sofii w pojazdach transportu miejskiego stosunkowo często dochodzi do scysji pomiędzy kontrolerami a licznymi gapowiczami, którzy z reguły nie przyznają się do winy. W tego rodzaju sytuacjach reszta pasażerów bierze zwykle stronę osobnika bez biletu, a "kanar" zmuszony jest po prostu wysiąść.

Jest też sporo skarg na brutalność kontrolerów. Zdarzają się też fałszywi, pracujący na własne konto.

W Sofii bilet za przejazd w tramwaju, trolejbusie, autobusie lub metrze kosztuje równowartość jednego lita.

(onet.pl)

Animowana butelka z wizją smaku

Komplet informacji o winie

Studenci z Central St. Martin's College of Art and Design w Londynie zaprojektowali butelkę do wina z małym ekranem telewizyjnym, na którym wyświetlane są informacje na temat jego smaku.

Samochłodząca się animowana butelka dostarcza wszystkich informacji o winie, które się w niej znajduje. Mały ekran telewizyjny wyświetla krótkie sekwencje filmowe o tym, gdzie rosy winogrona, jak wyglądało butelkowanie wina, jaki jest jego smak i do jakich po-

traw pasuje. Butelka ma także zamontowane w szyjce urządzenie kontrolujące temperaturę, jest lekka i wygodna w transporcie. Butelka, którą zaprojektowali Marten Lindquist i Brain Goulding została już opatentowana przez Hardys i po raz pierwszy zostanie zaprezentowana 22 czerwca na Międzynarodowych Targach Wina w Bordeaux. Projekt został wykonany na prośbę produkującej wina firmy Hardys, która będzie świętowała 150. rocznicę istnienia.

Opr. P. K.

HOTEL
SAULĖS ZIEDAS
do Państwa usług
(Zam. 114)

Vilnius,
Nemenčinės plentas 13 A
Tel. /faks (8-5) 276 54 81
277 41 58, 277 41 59
E-mail: info@saules-ziedas.lt
http: //www.saules-ziedas.lt

Cztery sale restauracyjne,
w tym wspaniałe

CZERWONA I BIAŁA

Bankiety, wesela, 30%
fourchety ze zniżką
Przez cały czerwiec
pokoje hotelowe — 40-160 euro
Dla grup turystycznych
(ze śniadaniem) — 15 euro
Restauracja
"Nakties paukšte"
czynna przez całą dobę

Pogoda

Nieco

chłodniej



W końcu tygodnia będzie nieco chłodniej, deszczowo i wietrznie. W piątek możliwe deszcze i burze. Wiatr z kierunków południowo-zachodnich, zachodnich, 7-12 m/sek., lokalnie w porach 15-20 m/sek. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 15-20 stopni.

W sobotę będzie wietrznie, lokalnie przelotne opady. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 15-20 stopni.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 20 czerwca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9741
Dolar australijski	1,9824
1000 rubli białoruskich	1,4436
Dolar kanadyjski	2,2087
Frank szwajcarski	2,2301
Korona czeska	0,1097
Korona duńska	0,4650
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	4,9767
100 forintów węgierskich	1,2805
100 jenów japońskich	2,5057
Łąt lotewski	5,2887
Korona norweska	0,4238
Złoty polski	0,7720
Rubel rosyjski	0,0978
Korona szwedzka	0,3812
1 mln lir tureckich	2,0864
Griwna ukraińska	0,5574
10 tys. lei rumuńskich	0,9023

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz
ceny o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

"Siuvimo reikmenų pasaulis"

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

A. L. TRETJAKOWŲ

oferuje:

- leczenie
- profilaktyka
- wszystkie rodzaje protezowania (Opłata ratałna do 18 mies.)
- wybielanie
- ceramika bezmetalowa
- laminat ceramiczny



AKCJA
260 Lt

Vilnius, ul. Parko 55 - 1;
tel. 248 57 93, 8 687 17760
Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

LANGŪ linija

Jakościowe okna plastikowe
z profilu DECEUNICK

UWAGA!
Letnia promocja!

7-% zniżka
od ceny realnej na okna,
montaż, parapety i wykończenie.

Gerosios Vilties g. 5, Vilnius, tel. 2 13 22 35